Nr. 72. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 26 Marca 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do *Administracyi* „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140,956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hojtasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 3; — Biuro dzienników Maryana Zapory, ul. Jagiellońska 1. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczyrska. — W **Tarnowie** M. Rosbach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 10·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 30·— od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Nowa faza walki.

Kraków, 25 marca.—

Stoimy wobec nowej fazy walki o Górny Śląsk. Już dzisiaj musimy z tego sobie zdać sprawę, że wyzyskanie na naszą korzyść wyniku plebiscytu, nie będzie rzeczą łatwą. Wiele zależeć będzie od raportu, jaki komisja aljancka prześle z Opola do mocarstw sprzymierzonych. Miejmy nadzieję, że opinja komisji będzie bezstronną, a wnioski jej oprą się o postanowienia traktatu wersalskiego. Ale dalsza droga tego raportu i jego losy przewidzieć się nie dadzą. O ile liczyć możemy na sympatje Francji, o tyle nie jest nigdy wobec nas pewne stanowisko Anglji. Dlatego cała prasa polska głosi dzisiaj hasło: d y p l o m a c j a p o l s k a m a g ł o s! Dyplomacja nasza, przyznajemy — staje wobec dylematu trudnego. Ale od tego ona jest właśnie, aby te trudności pokonała. Mamy prawo przypuszczać, że jest ona już w kontakcie z politycznemi sferami ententy i że rokowania w sprawie Górnego Śląska już z nią zostały nawiązane.

Jakie stanowisko zajmie nasze ministerstwo spraw zagranicznych? Pewną wskazówką jest pod tym względem, że prawie cała prasa warszawska głosi zasadę p o d z i a ł u Ś l ą s k a n a c z ę ś ć n i e m i e c k ą i p o l s k ą, wedle przybliżonych granic, przez plebiscyt wykreślonych. Mówimy: »przybliżonych« — bo przy wytyczaniu tej granicy pamiętać trzeba o dwóch rzeczach: o tem, że wprawdzie nie we wszystkich powiatach i gminach przeważającą większość zyskali Polacy przy plebiscycie, ale i o tem zapomnieć nie wolno, że nie było gmin, powiatów, ani miast, w którychby Polacy nie uzyskali p o k a ź n y c h m n i e j s z o ś c i. Świadczy to, że, wedle wyników plebiscytu, Ś l ą s k n i e o k a z a ł s i ę w c a l e k r a j e m w y ł ą c z n i e n i e m i e c k i m, lecz w jednych okolicach w stanowczej większości polskim, w innych wykazał mniejszości polskie, które także odejmują Górnemu Śląskowi charakter kraju niemieckiego. Powtóre po wyjeździe nawały emigrantów niemieckich kraj cały znowu zmienia charakter narodowy na korzyść Polski.

Kwestja zatem podziału Śląska nie jest ani łatwą, ani w tej chwili zdecydowaną.

Rząd polski jednak zdaje się stać na zasadzie podziału, na co wskazuje także fakt, że komisarz plebiscytowy, poseł K o r f a n t y, w odezwie swojej, którą poniżej zamieszczamy, wytycza już niejako granice polskiej i niemieckiej części Śląska. Przypuszczamy, że uczynił to w porozumieniu z polskiem ministerstwem spraw zagranicznych. Głosy prasy francuskiej i opinje osobistości takich, jak jenerał Lerond, wskazywałyby także, że dyplomacja francuska przechyla się na stronę podziału Górnego Śląska.

Gdyby ta zasada miała zwyciężyć, wtedy znowu wyłonią się dwie kwestje: j a k m a b y ć w y t y c z o n a g r a n i c a p o l s k o-n i e m i e c k a i w jaki sposób p o l s k i e m n i e j s z o ś c i n a r o d o w e po stronie niemieckiej będą mieć z a b e z p i e c z o n e p r a w a n a r o d o w e? Bo przecież na to nie może Polska się zgodzić, aby za cenę choćby najbogatszych terenów przemysłowych, wydała na łup niemiecki resztę swojej ludności. Jeżelibyśmy więc się zgodzili nawet na taką linję graniczną, któraby naszym interesom ekonomicznym i narodowym dogadzała, to nigdy nie wolno nam spuszczać z oka Śląska, j a k o c a ł o ś c i, w której ludność polska musi mieć zagwarantowane prawa narodowe i obywatelskie.

Czujemy wszyscy, że w sprawie śląskiej wkraczamy w nową fazę walki. Chcemy ją prowadzić w drodze dyplomatycznej. I tutaj dyplomacja nasza zdać musi egzamin ze swej sprawności. Zepsucie sprawy nie dałoby się znowu tak łatwo i prędko powetować. O odpowiedzialności, jaka przed dzisiejszemi i przyszłemi pokoleniami Polski na nich spada, zdawać sobie muszą sprawę panowie politycy z ulicy Miodowej.

A Niemców, którzy już zaczęli prowokacyjną robotę na Górnym Śląsku, ostrzegamy, że wdają się w hazardy, z których wyjść mogą.. z oberwanemi połami.

Przygotowania wojenne Niemiec na G. Śląsku

JEN. LEROND UZNA LINJĘ KORFANTEGO

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) »Kurjer Warszawski« donosi z Opola:

W kołach, zbliżonych do komisji sojuszniczej, twierdzą, że przewodniczący komisji plebiscytowej jen. Lerond, przedstawi Radzie ambasadorów propozycję podziału Górnego Śląska, opartą na linji, wykreślonej przez polskiego komisarza plebiscytowego na Śląsku Korfantego.

LINJA GRANICZNA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych rozesłało do swoich placówek informacje, dotyczące **polityki w sprawie Górnego Śląska.** W instrukcjach tych naszkicowana jest **linja granicy, przecinająca Górny Śląsk w myśl wyniku plebiscytu. Pokrywa się ona naogół z linją graniczną, wytkniętą przez posła Korfantego w jego odezwie do ludności Śląska w sprawie plebiscytu.**

TRAKTAT WERSALSKI MÓWI O PODZIALE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Paryż, 25 maja (PAT). Havas. Urzędowy wynik głosowania na Górnym Śląsku jeszcze **nie jest znany. Pierwsze cyfry były korzystne dla Niemiec,** ponieważ Niemcy przeszli w centrach miejskich. **Wynik głosowania po wsiach znacznie jednak zmienił to wrażenie.** Należy podnieść, że głosy Niemców koncentrowały się szczególnie **na północy i zachodzie. Na wschodzie większość jest polska i wzmaga się w kierunku południowym, gdzie biegnie wzdłuż Odry.** Z tego wynika, że **w zagłębiu węglowem jest więszość bezwątpienia polska.** W okolicach południowych zagłębia głosowanie **wykazało przeważającą większość polską.** W obszarach północnych **wszystkie okolice rolnicze głosowały za Polską,** jedynie wyspy miejskie wykazały większość niemiecką, która jest jednak otoczona obszarem rolniczym, zamieszkałym niotylko przez **polskich rolników, lecz także przez polskich robotników rolnych**

Niemcy korzystają z niewielkiej większości, którą uzyskali na całym obszarze Górnym Śląsku i oświadczają, że **obecnie niema mowy o podziale tego obszaru.** Oświadczenie to jednak **jest w sprzeczności z traktatem wersalskim.** — Paragr. 5 artykułu 88 tego traktatu postanawia, że **międzykoalicyjna komisja plebiscytowa** po ukończeniu plebiscytu ma przedłożyć mocarstwom koalicyjnym **propozycję co do linji, którą należy uważać za przyszłą granicę pomiędzy Niemcami a Górnym Śląskiem, przyczem mają być uwzględnione życzenia ludności, oraz położenie geograficzne i rolnicze danych obszarów.** Paragr. 6 powiada, że skoro tylko linja graniczna zostanie wytyczona, komisja uwiadomi władze niemieckie i polskie, **że w przeciągu następnego miesiąca muszą objąć administrację tych obszarów, które zostały przyznane bądź to Niemcom, bądź to Polsce.**

DECYZJA W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Paryża, że **ostateczna decyzja Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska zapadnie do dnia 25 kwietnia br.**

Według informacji, zasięgniętej w kołach miarodajnych, **termin obrad Rady Najwyższej nie jest jeszcze ustalony,** jednak należy przypuszczać, że zwołanie Rady nastąpi **w najbliższym czasie, a to z powodu odmowy Niemców** zapłacenia pierwszej raty odszkodowań.

Kolportowane usilnie przez pisma niemieckie i żargonowe pogłoski o zasadniczych różnicach, jakie rzekomo wyłonić się miały w poglądach na sprawę Górnego Śląska z jednej strony **między Francją a Włochami i Anglją z drugiej strony, są pozbawione podstawy.** Niewątpliwie istnieją pewne różnice co do szczegółów, **ale te rozstrzygnąć będzie musiała Rada Najwyższa.**

Twierdzenie o możliwości oddania sprawy Górnego Śląska do załatwienia Lidze narodów jest również bezpodstawne.

O WYSŁANIE DELEGACJI SEJMOWEJ DO PARYŻA W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Prezes klubu P. S. L. pos. Dąbski przedłożył prezydentowi ministrów Witosowi projekt wysłania do państw sprzymierzonych, a przedewszystkiem **do Paryża delegacji sejmowej,** któraby przedstawiła bezstronnie **sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku i bezwzględną konieczność podziału Śląska.** W skład tej delegacji weszliby posłowie: **Wierzbicki, Korfanty, Moraczewski i Buzek, ponadto dr Benis,** nadzwyczajny delegat w specjalnej misji do Paryża p. Z. Przanowski oraz były minister handlu Olszewski. Prezydent Witos zajął bardzo przychylne wobec tego projektu stanowisko. Rozpatrywany będzie on **zaraz po świętach wielkanocnych.**

KORFANTY O WYNIKU PLEBISCYTU.

Polski komisarz plebiscytowy, poseł K o r f a n t y, wydał do ludności górnośląskiej odezwę następującą:

Rodacy! Odnieśliśmy wielkie zwycięstwo dziejowe w walce o przyszłość Górnego Śląska, o wolność i szczęście ludu polskiego. Nie udało się nam wprawdzie, skutkiem teroru, fałszerstw i kłamstw niemieckich, uzyskać **całego** terytorjum Górnego Śląska, ale to, cośmy zdobyli, jest najważniejszą częścią Górnego Śląska i stanowi olbrzymią większość ludu, zamieszkującego prastarą dzielnicę Piastowską. Wasza ofiarność, wasza wytrwałość, wasze poświęcenie mienia i krwi uzyskały sobie granicę, która **od Bogumina idzie prawym biegiem Odry aż do Wielkich Zimnic,** skręca potem na północny wschód wzdłuż granicy zachodniej powiatu strzeleckiego aż do **Kolanowskiej,** stamtąd wkracza w drugi **powiat opolski i około Chobia** przechodzi do powiatu oleskiego i idzie przez miejscowości Knieja, Zembowice, Leśno, Wachowice, Proniew, Nowe Kamionki, Kościelice i **tamtędy przechodzi do granicy Rzeczypospolitej.** Na tym terenie **przeszło 80 procent ludności oświadczyło się za przyłączeniem do Polski.** Daremne są bałamuctwa niemieckie, usiłujące wmówić w mieszkańców Górnego Śląska i świata, że **Górny Śląsk stanowi niepodzielną całość** i że większość głosów na Górnym Śląsku decyduje o przynależności państwowej Górnego Śląska. Bałamuctwa niemieckie mają na celu wywołanie zamieszania, które byłoby im bardzo na rękę. **Tej nowej granicy, którą wywalczył sobie lud śląski,** bronić będziemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi. Cały naród polski, od sinych wód Bałtyku aż do śnieżnych szczytów Tatr, od żyznych dolin Warty aż do brzegu Bugu i świętego Wilna, jak jeden mąż stanie w obronie owoców naszej ciężkiej walki.

Rząd polski uczynił wszystko, ażeby uniemożliwić wrogom odebranie nam naszego zwycięstwa i narzucenia nam na nowo jarzma niewoli i brutalnego wyzysku

Rodacy! Cała Polska raduje się dzisiaj, śpiewa pieśni radosne, we wszystkich miastach rozlegają się wyrazy podziwu, czci i podziękowania. I my cieszmy się i radujmy, ale bądźmy przygotowani do nowych walk o zachowanie tego, cośmy zdobyli **z tak wielkim mozołem.** Jesteśmy wyzwoleni z pod jarzma niemieckiego. Zwycięstwa naszego nie damy sobie wydrzeć, ale zachowajmy przedewszystkiem spokój i równowagę umysłu, choćby wróg największe wyrządził nam szkody. Skupmy wszystkie siły i nie marnujmy ich, bo będą potrzebne, gdy wróg raz wznowi swoje usiłowania wydarcia nam owoców naszego zwycięstwa. Nie słuchajmy tych podszeptów, które usiłują wywołać gwałty i zamieszania bo są one wynikiem rozpaczliwego wysiłku przeciwnika naszego. Czekajmy cierpliwie, aż Rada najwyższa potwierdzi wywalczone przez nas granice i odda władzę nad tym krajom w polskie ręce. Bracia, cieszmy się, niech pieśń zwycięska rozbrzmiewa po wyzwolonym Śląsku, solidaryzując się z radością, rozlegającą się w całej Polsce.

Warszawa, 25 marca. (PAT). »Gazeta Poranna« zamieszcza wywiad redaktora **Sadzewicza** z komisarzem **Korfantym.** Korfanty powiedział między innemi.

Jeżeli się zważy, że **Polska jest młodem państwem,** które dopiero na kilka dni przed plebiscytem **uchwaliło konstytucję,** jeżeli się zważy, że dopiero przed kilku dniami **zawarliśmy pokój z bolszewikami** i że wiadomość ta na terytorjum plebiscytowe nie mogła dotrzeć, jeżeli się zważy, że **lud śląski przez 600 lat oderwany był od Polski,** jeżeli się zważy, że **dopiero w roku 1903 lud górnośląski zaczął dawać wyraz swej woli,** to rezultaty, któreśmy odnieśli podczas plebiscytu, nazwać można tylko **świetnymi.** Lud polski tam, gdzie osiągnął **większość gmin i absolutną większość głosów, nigdy nie pozwoli wyrwać sobie owoców swojej bohaterskiej walki.**

RUCH ZBROJNY NIEMCÓW.

»Orient« donosi z Sosnowca 22 b. m.:

Oddział wojska niemieckiego wtargnął wczoraj wieczorem na terytorjum polskie, a mianowicie do Prażki, **i zabił 6 żołnierzy polskich** z batalijonu wartowniczego.

W odpowiedzi na to Polacy wzięli do niewoli dwóch oficerów niemieckich.

Bytom, 25 marca (PAT). **Przegrany plebiscyt zmusił Niemców do natychmiastowego działania.** Ze wszystkich stron dochodzą wiadomości o rozpoczęciu przez Niemców ruchu zbrojnego. Dziś dopiero okazuje się wymownie, w jakim celu Niemcy sprowadzali w ostatnich dniach przed plebiscytem **broń i amunicję i koncentrowali swe bojówki. Siłę rozpędową dali Niemcom emigranci, którzy stali się rozsadnikiem niepokojów i obecnie po plebiscycie prowokują ludność polską.**

Donieśliśmy wczoraj o prowokacjach niemieckich w Karwie pod Bytomiem, gdzie niemieccy policjanci obsadzili pewien dom, z którego **strzelali do ludności polskiej.** Podobny wypadek zaszedł w Friedenshucie. Tylko dzięki postawie polskich członków policji plebiscytowej udało się **ująć całą bandę stosstrupplerów. Obecnie nadchodzą wiadomości o niesłychanym terorze,** jaki stosują Niemcy w powiecie katowickim. Przytaczamy tu, szereg faktów.

W Dębie, w środę dnia 23 bm. popołudniu, **napadli Niemcy razem z komunistami na polskich robotników** w hucie Baildona w czasie pracy **i pobili ich okrutnie,** odgrażając się, że razem z komunistami **wysadzą w powietrze hutę.** Wobec tego polscy robotnicy byli zmuszeni zaprzestać pracy. W Katowicach panuje **ogromnie ożywiony ruch.** Na rogu każdej ulicy stoi gromada bojowców, zatrzymując każdego przechodnia. Ktokolwiek przemówi po polsku lub też nosi odznakę polską, lub też na kogo wskażą, że jest Polakiem, ten natychmiast **zostaje pobity. Wielu Polaków pobitych odwieziono do szpitala.**

We czwartek rano oczekiwała gromada bojowców na dworcu kolejowym na przychodzący jak zwykle rano do Katowic pociąg, którym zwykli przyjeżdżać urzędnicy tamtejszego polskiego komisarjatu. **Bojowcami tymi niemieckimi przewodził urzędnik policyjny niemiecki Fenoch.** Skoro tylko urzędnicy polscy wysiedli z wagonów, **Niemcy napadli na nich, pobili ich i uprowadzili ze sobą do hotelu Centralnego, gdzie mieści się siedziba niemieckiej propagandy plebiscytowej.**

Jeden z polskich urzędników, Lorenz, z **Mysłowic, został tak ciężko pobity, że zachodzi poważna obawa o jego życie.** Wobec tego reszta urzędników musiała powrócić do domu. Jak się dowiadujemy, Niemcy gotują się do **nowego napadu na polski komisarjat w Katowicach, mieszczący się w hotelu »Deutsches Haus«.**

Ludność polska w okolicznych miejscowościach powiatu katowickiego jest tem porażona do żywego tak, że trudno będzie ją utrzymać w spokoju.

Bytom, 25 marca (PAT). Z Niemiec nadchodzą wiadomości, że w najbliższych dniach spodziewany jest na zachodzie Niemiec, szczególnie na obszarach, **obsadzonych przez państwa sprzymierzone, zbrojny ruch Orgeschu. Ruch ten ma być przeniesiony na Górny Śląsk i skierowany przeciwko okupacji sprzymierzonych i przeciwko Polsce.** Kierują tym ruchem sfery prawicowe, które głoszą, że wobec tego, iż ogólna większość głosów całego terenu plebiscytowego oświadczyła się za Niemcami, Niemcy mają moralny mandat(?) **do obsadzenia tego kraju i niedopuszczenia do jego podziału.** Ten ruch zbrojny ma mieć charakter powstania narodowego.

NAPADY BOJÓWEK NIEMIECKICH.

Bytom, 25 marca (PAT). Niemiecka bojówka obrała sobie szczególnie węzłowy dworzec w **Kędzierzynie za miejsce napadów na Polaków. Niema dnia, aby nie pobito kogoś z ludności polskiej.** Wystarczy, że bojówka usłyszy rozmowę polską, aby odrazu napadać z laskami i rewolwerami na rozmawiających. **Jest to wyraz zemsty za głosowanie za Polską.**

Bytom, 25 marca (PAT). Z Rybnika donoszą, że **tamtejsze bojówki niemieckie zorganizowały kilka band, które planowo napadają na wsi, które głosowały za Polską.** Jedna z takich band wyruszyła na Wielopole. Mieszkańcy tej wsi jednak zawczasu spostrzegli bandę i dali znać policji. Kiedy policja chciała zrewidować bojówkę, ta **odpowiedziała strzałami. Wywiązała się walka, w której stosstrupplerzy ulegli policji.** Po przywróceniu ładu okazało się, **że banda ta miała rozkaz napaść na Wielopole,** by zemścić się za to, że wieś ta głosowała za Polską. Stwierdzono również, że banda ta miała rozkaz **podpalenia wsi polskich, które się wypowiedziały za Polską.**

Sosnowiec, 25 marca. (Orient). Z Górnego Śląska donoszą o niemieckich przygotowaniach wojennych. Do powiatu pszczyńskiego przybyli oficerowie z »**Reichswehry**« z **Berlina.** Do Prudnika przybyły oddziały wojskowe z artylerją, z czołgami i pociągiem pancernym. W Karbiu **żandarmi niemieccy strzelali do tłumu w pochodzie ze śpiewami pieśni polskich.** Niemcy przygotowują zaburzenia, żeby zmusić do ustępstw **Radę najwyższą w sprawie przynależności Górnego Śląska.**

POLSKA STRAŻ OBYWATELSKA NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) »Orient« donosi ze Sosnowca: **Zaostrzone położenie, stwierdzone już wczoraj, przetrwało do nocy.** Wskutek niedostatecznego zabezpieczenia spokoju przez organizacje plebiscytowe, zwłaszcza w pasie granicznym, **w polskich kołach podjęto myśl utworzenia straży obywatelskiej, która się już realizuje.** W ciągu dnia wczorajszego straże objęły następujące miejscowości: My-

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

82 (Ciąg dalszy).

— Milczysz, bo masz nieczyste sumienie — z nudy, dla zabicia czasu dokuczał Grobliński — źle zrobiłaś, żeś sprzedała jedyne pamiątki lepszych czasów, ulubione graty rodziców. Ten twój proboszcz mógł-by był obejść się bez nowego feretronu, czy chorągwi... wypadało przynajmniej porozumieć się ze mną...

— Kochałam te graty napewno nie mniej od ciebie — cicho odezwała się nieśmiała Gabrynia — i jeśli wyzbyłam się ich — to w ostatniej potrzebie.

— Cóż zaszło tak nagłego?

Siostra przerzucała karty rękopisu.

— Od roku zadłużałam się — opowiadała niechętnie — a gdy przyszła wypłata nie miałam skąd wziąć...

— Po co wlazłaś w długi... rozchodzie żyj w zgodzie z przychodem — żartobliwie, znudzonym głosem pouczał i gadał dla rozproszenia pożerającej go melancholji brat.

— Straciłam połowę lekcji... zjechało kilka cudzoziemek, z lepszym, aniżeli mój akcentem, w muzyce zarzucają mi przestarzałą metodę... Gdybym była sama, związałabym jakoś końce z końcami, ale chciałam, byś ty miał dom jak dawniej... Zatrzymałam mieszkanie i kucharkę, starałam się, byś nie odczuł różnicy, ni zmiany... Dziś wszystko tyle kosztuje... w dodatku kilka razy przychodziłeś do mnie po pieniądze — pokornie zdawała sprawę Gabrynia.

— Nie wielem zubożył twoją kasę.

— Pożyczyłam ci paręset rubli.

— Bagatela — aż paręset rubli! — zaśmiał się student.

— Dla mnie to bardzo dużo Adasiu!

— Teraz, wyznaj, jak na spowiedzi, ile poszło dla księżulków?

— Dla księży nic — poważnie odpowiadała Gabrynia, nie rozumiejąc, czy też nie chcąc widzieć drwin brata — pomagałam trochę, dopóki mnie stać było Gościckim... Stary rozdał wszystko i sam wraz z siostrami i tym swoim ulubieńcem, chorym Jędrusiem, został bez grosza.

— Wspierałaś heretyka Gościckiego... bardzo to z twojej strony szlachetnie... miłujcie nieprzyjacioły wasze...

Zapadło milczenie.

— Miałam także zamiar wydać pracę pana Gustawa — szepnęła Gabrynia z rumieńcem na twarzy — lecz przekonałam się, że nie podołam.

— Któż-by dziś czytał twego pana Gustawa i jego przestarzałe legendy. — Katechizmy demokratyczne wyszły z mody — poziewając zauważył Grobliński.

Nastała cisza — Gabrynia pochyliła się nad pożółkłemi kartkami, zapisanemi ręką narzeczonego, ułożyła je porządnie, zawinęła w papier, związała wstążkę.

— Nie wytrzymam tu dłużej, zaduszę się, powieszę się — zawołał Adam.

Łagodne oczy bojaźliwej siostry spojrzały na niego z wyrzutem.

— Nie wyrzekaj, Adasiu! i nie obrażaj Pana Boga — strofowała. — Nikomu nie jest zbyt dobrze na świecie. Pomyśl sobie o panu Gustawie... Co to było za życie!. — Pewnej nocy wiosennej przyszli żandarmi, zabrali go matce, wywieźli... Nie wrócił nigdy do Polski... nie dokończył pracy... Wielka stała się krzywda ojczyźnie, jemu i tym, którzy go kochali... — Gabrynia westchnęła. — Albo moja dola Adasiu!... Chciałabym pracować, a ludzie mówią, że nie umiem, chciałabym móc wierzyć, że przydałam się na coś na ziemi. Ale i tego mi odmawiają... Zbliża się już starość, niezadługo położę się w grobie... Nie wiele oczy moje widziały słońca... Trzeba rezygnacji Adasiu...

— Kobieto! — wrzasnął Adam, nie gadaj o rezygnacji... Dusza wyje we mnie jak pies, gdy słyszę ten wyraz... Ty sobie chyl głowę przed wyrokiem Opatrzności..., ty masz małą duszyczkę... lecz ja potrzebuję rozmachu, szerokiego tchu... ja muszę na pancerniku wypłynąć na wolne morze... — z patosem prawił Adam — potem urwał naraz, jakby zeszła nań troska jakaś.. Gabrynia układała pamiątki w szkatułce.

— Gdybyś ty wiedział Adasiu, jak gorąco dziękuję Bogu — odezwała się — że odjechał ten, który był złym duchem twoim, żeś ty się opamiętał... Ile nacierpiałem się w ciągu zimy z twojej przyczyny! Czego też ludzie nie gadali o was.

— Co ludzie gadali?

— Że wasz socjalizm, to jeno szulerka i rozpusta, że innym chcecie zabrać, by mieć dla siebie na zabawy, że drukujecie rosyjskie gazety przeciw kościołowi i ojczyźnie... Jak mogłeś Adasiu dać się opętać przez Stangowa, ty, od rodziców u Boga uproszony, ty, do wielkich rzeczy przeznaczony. — Kiedy dzieckiem wołałeś nieraz, że chcesz być hetmanem... ojciec, pamiętam, powtarzał często: „I będzie Adaś hetmanił duchem w swoim narodzie" — opowiadała Gabrynia, przenosząc się myślą na ukochane łany wspomnień.

Grobliński siedział rozparty z łokciem na środku stołu, z ręką głęboko zanurzoną w bujnej czuprynie i prawie nie słuchał zbyt dobrze znanej mu historji. — Od czasu do czasu pod oknem, zasłoniętem muszlinową firanką, odzywał się kanarek. — Nuda, pomieszana z obrzydzeniem do wszystkiego na ziemi i w życiu znowu żarła młodzieńca.

— Matka trzymała ciebie na rękach i nie śmiała przycisnąć do serca, z obawy, byś nie rozkrzyczał się... czasami wydobywała z pieluszek piastki twoje i całowała naprzemian to prawą dłoń, to lewą, przemawiając różnemi pieszczotliwemi słowy: „drogulek mój, złoteczek" — były ulubione jej nazwy. — A gdyś usypiał, spoglądała w falujące ciemiączko i szeptała po białorusku, wspominając Mizuny, własne dzieciństwo i piastunkę: „śpij dzieciatko, śpij dziciatko"... — zabrzmiała niby wciąż powtarzająca się w pieśni zwrotka, znana opowieść...

Adam palił papierosa i gwizdał walca. Nuda trywjalna, najpodlejsza nuda żarła młodzieńca.

— Tylu ludzi umarło na wygnaniu z tęsknoty do kraju, z bólu, że nic dla Polski uczynić nie mogą — mówiła Gabrynia, mając na myśli narzeczonego — a ty Adasiu, któremu Bóg dał tak świetne zdolności, marnujesz młode lata... pora ci już ustatkować się.

— Mam tedy, jak Zdzisio, wstąpić do banku — przerwał Grobliński — kaligraficznem pismem pokrywać arkusze papieru — chodzić w świecącym jak szyba garniturze — mam odkładać rubelki na zakupno mebelków do mieszkania, na wypadek ożenku — wyliczał, naśladując głos i sposób mówienia Zdzisia.

— Chciałabym, byś skończył nauki, zabrał się do pracy — założył rodzinę.

Brat roześmiał się sztucznie i hucznie...

— Toby dopiero było marnowanie młodości i zdolności — krzyknął — kobieto!... palą mi się w głowie plany przebudowania świata, mogę wywrócić tron cara, dać wam Polskę wolną, chcę dokonać dzieł, które imię moje uczynią głośnem, jak Napoleona — wola moja rozkazywać będzie ludom, a ty mi o Zdzisiu, o skończeniu nauk i zakładaniu rodziny... — śmiał się.

— Czemużeś, nie zaczął dotąd Adasiu — czemu, przygotowując się do rzeczy wielkich, trwoniłeś dnie i brukałeś duszę?

Adam zerwał i wyprostował się.

— Wstań, zbudź się, podźwignij się! — przytoczył deklamatorskim głosem znany wiersz rosyjski.

Płomień strzelił mu z oczu i przebiegł po twarzy. — Gabryni przypomniał się ów dawny, pełen zapału i szlachetnej mocy ulubieniec kolegów i miasta.

(C. d. n.)

słowice, Rozdzień, Dąbrówkę, Bogucice, Zamorskie i inne.

OGŁOSZENIE STANU OBLĘŻENIA.

Bytom, 25 marca (PAT). Komisja rządząca ogłasza odezwę do ludności górnośląskiej treści następującej:

Ludność górnośląska dała w czasie głosowania plebiscytowego przykład wzorowego porządku i spokoju. Ponieważ w środę w niektórych powiatach pewne żywioły wśród ludności dały się porwać do czynów uwłaczających porządkowi i wskutek tego porządek publiczny mógłby być zagrożony, międzysojusznicza komisja rządząca, zdecydowana utrzymać bezwarunkowo porządek publiczny, ogłasza stan oblężenia w powiatach Bytom miasto, Bytom wieś, Katowice miasto, Katowice wieś i w powiecie pszczyńskim.

Bytom, 25 marca (PAT). W Karbiu pod Bytomiem, gdzie przyszło w ostatnich dniach do walk zbrojnych pomiędzy ludnością polską a policją niemiecką, przyczem zabitych zostało sześciu policjantów, kontrolor powiatu bytomskiego, którym jest pułkownik angielski, ogłosił stan oblężenia. Zakazano wszelkich zgromadzeń na ulicach, we dnie do grupy, złożonej z więcej niż czterech osób, będą strzelały wojska bez ostrzeżenia, w nocy do grupy ponad dwie osoby, bez względu na płeć. Sklepy mogą być otwarte od godz. 9 do 12 i od 2 do 4 popołudniu z wyjątkiem aptek i sklepów z nabiałem. Sprzedaż alkoholu jest wzbroniona zupełnie, również wzbroniony jest wszelki targ publiczny.

WZMOCNIENIE ZAŁOGI KOALICYJNEJ.

Opole, 25 marca (PAT). Rząd Rzeszy polecił księciu Hatzfeld poczynić w międzykoalicyjnej komisji poważne przedstawienia z powodu stosunków, panujących w obszarach przemysłowych Górnego Śląska i żądać natychmiastowej ochrony wojskowej przeciwko gwałtom polskim(?). Komisja zapewniła, iż wysłała posiłki do Katowic i Bytomia. **Posiłki te dzisiaj w nocy odejdą.**

PRASA FRANCUSKA O PLEBISCYCIE.

Paryż, 25 marca (PAT). Ag. Havas donosi: W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku prasa francuska przypomina, że **traktat wersalski przewiduje podział tego terytorjum.**

»Excelsior« pisze, że sprzymierzeni na konferencji w Wersalu powzięli decyzję o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku, że **uczynili to oczywiście nie na wyłączną korzyść Niemiec, ale przeciwnie zastrzegając wszystkie ewentualne prawa Polski.**

»Echo de Paris« wyraża pewność, że **Niemcy będą usiłowali połączyć kwestję Górnego Śląska z kwestją odszkodowań.** Jednakże — pisze dziennik — wyobraźmy sobie, że Niemcy zapłacą o tyle więcej, o ile więcej będą bogaci, oznaczałoby to wykazać **zupełną ignorancję psychologji niemieckiej w sprawie polityki.**

»Echo de Paris« kończy, stwierdzeniem, że **sprawa Górnego Śląska, a sprawa odszkodowań, to dwie najzupełniej różne sprawy i nie mające ze sobą nic wspólnego.**

Paryż, 25 marca (East Express). Omawiając w dalszym ciągu sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku, dzienniki zamieszczają mapy z linją rozgraniczającą teren o ludności polskiej od terenów z większością niemiecką. W sprawie tej „Figaro" pisze:

Podział Górnego Śląska musi być przeprowadzony w ten sposób, aby okręg przemysłowy przypadł Polsce.

Korespondent Havre w gazecie „Victoire" przyznaje się do szeregu błędów w ocenie sprawy Górnego Śląska, które popełnił w artykule poprzednim. Komisja międzysojusznicza postąpi sprawiedliwie i zgodnie z traktatem wersalskim, **pozostawiając strefę węglową w granicach Polski.**

„Eclair" pisze: **Odwieczne dążenia Polski do połączenia się z Górnym Śląskiem nie będą zawiedzione.** Będąc w posiadaniu okręgów przemysłowych, Polska nie wpadnie w sferę wpływów niemieckich.

„Matin" pisze: Komisja międzysojusznicza powinna przeprowadzić prace w jak najszybszem tempie, aby móc jak najprędzej przesłać do Paryża sprawozdanie i wnioski o granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Od danych komisji będzie należała linja polityki zdecydowanej w sprawie odszkodowań.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn, 25 marca. (East Express). Prasa angielska podkreśla zgodnie, że decydujący wpływ na liczbowy wynik głosowania wywarł udział emigrantów. W sprawie tej „Daily Chronicle" pisze:

Niemcy na ogół uzyskali pewną większość co do liczby głosów. Należy jednak wziąć pod uwagę, że na Górny Śląsk przybyła znaczna liczba emigrantów. Przybysze ci w liczbie 200 tysięcy silnie zaważyli na wynikach plebiscytu. Po odliczeniu głosów emigrantów większość niemiecka spadłaby do minimum. Gdyby głosowanie emigrantów i mieszkańców miejscowych odbywało się oddzielnie, wówczas — zdaniem „Daily Chronicle" — cały prawy brzeg Odry wykazałby znaczną większość polską. Opinja angielska skłania się coraz więcej ku kompromisowi, który narzuca się sam przez się, jako jedyne możliwe załatwienie sprawy. Obecnie — kończy „Daily Chronicle" — ujawniają się krętactwa niemieckie, mające na celu wytworzenie za granicą wrażenia przesądzającego z góry, że plebiscyt wypadł na korzyść Niemiec.

PRASA CZESKA O PLEBISCYCIE.

Praga, 25 marca (PAT). »Nar. Listy« w artykule wstępnym omawiają wynik plebiscytu na Górnym Śląsku i piszą: Każdy Czech, bez względu na przynależność partyjną, może oświadczyć z całem przekonaniem, że rezultat plebiscytu przemawia za przyznaniem Polsce **najważniejszych części Górnego Śląska. Górny Śląsk należy duchowo, historycznie i geograficznie do Polski.** Każdy Czech jest uprawniony do takiego sądu, gdyż Czechosłowacja w plebiscycie zachowała neutralność. **Od niedzieli dla Górnego Śląska nastała nowa era.**

Organ narodowo-demokratyczny »Czeskie Słowo« pisze, że Górny Śląsk powinien być podzielony między Niemcy i Polskę. Sposób, w jaki ten podział nastąpi, dotyczy elementarnych interesów czeskich. Sympatje Czech dla Polski mają swe źródło tylko w idealnem(!) stanowisku słowiańskiem i klęska Polski, poniesiona w niedzielnym plebiscycie, dotyka Czechy bardzo, aczkolwiek czeskie gospodarcze widoki wysoko rozwiniętych obszarów Górnego Śląska.

ODEZWA NIEMIECKIEGO KOMISARZA PLEBISCYTOWEGO.

Bytom, 25 marca (PAT). Znamiennym objawem **przegranej niemieckiej przy plebiscycie na Górnym Śląsku jest odezwa niemieckiego komisarza plebiscytowego**, w której nawołuje on wszystkich Górnoślązaków do pracy i zgody, usiłując przytem zapewnić Polaków, że w autonomicznem państwie górnośląskiem przy Rzeszy niemieckiej oni i inni Niemcy górnośląscy będą obstawali przy tem, by Polacy zostali **równouprawnieni w każdej dziedzinie życia publicznego.** Naiwny jest odnośny ustęp w odezwie, w którym niemiecki komisarz plebiscytowy wspaniałomyślnie oświadcza, że nie ma żalu do tych swoich ziomków, którzy głosowali za Polską i że oni doznają równouprawnienia przy Niemczech.

Rozruchy komunistyczne w Niemczech.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Z Berlina donoszą **o zamachach komunistycznych**, których dokonano w różnych miejscowościach Niemiec. Doniesienia te, zdaniem warszawskich kół politycznych, należy uważać za **początek rewolucji w Niemczech**, gdyż są one **umyślnie prowokowane** dla wywołania w państwach sprzymierzonych przekonania co do **konieczności istnienia w Niemczech organizacyj wojskowych, które tłumiłyby te rzekome rozruchy.** W ten sposób chcą Niemcy uniknąć **konieczności rozbrojenia w przepisanym terminie.**

Wiedeń, 25 marca. (Orient). Z Drezna, Lipska i innych miejscowości Niemiec środkowych dochodzą wiadomości **o zamachach dynamitowych ze strony uzbrojonych band komunistycznych, urządzających napady na urzędy i lokale władz państwowych.** Zamachy te stoją w związku z akcją, zamierzoną na większe rozmiary. Wyrazem tego są odezwy komunistyczne, wzywające do powstania. W związku z tem **przyszło do groźnych zaburzeń w Hamburgu** w ciągu wczorajszej nocy i dnia. W czasie starcia komunistów z policją **padło 34 zabitych i 50 rannych.** Senat Hamburga ogłosił **stan wyjątkowy.** Również w innych miejscowościach przyszło do starć.

Hamburg, 25 marca (PAT). Wczoraj popołudniu w warsztacie okrętowym Wulkan przyszło do **starcia między robotnikami a policją. Robotnicy przełamali kordon policyjny i usiłowali rozpędzić policjantów. Strzelano do policji i rzucano ręczne granaty. Po stronie robotników było 4 zabitych, 10 ciężko, 14 lekko rannych.** Straż sanitarna zabrała zwłoki i rannych.

Berlin, 25 marca (PAT). Wedle doniesień »Vossische Zeitung« z Hamburga, podczas onegdajszych zaburzeń zabito **30 osób, a 50 ciężko raniono.**

STAN OBLĘŻENIA W HAMBURGU.

Hamburg, 25 marca (PAT). Senat ogłasza, że ze względu na niepokoje i zaburzenia **w Hamburgu ogłasza się stan oblężenia, który wchodzi natychmiast w życie.**

ZAJĘCIE WARSZTATÓW KOLEJOWYCH PRZEZ KOMUNISTÓW.

Hamburg, 25 marca (PAT). **Wczoraj w południe robotnicy komunistyczni obsadzili warsztaty okrętowe Blom i Vos, zajęli budynek dyrekcji i wywiesili na nim czerwoną chorągiew sowiecką.** Radę robotniczą złożono z urzędu, a w jej miejsce wybrano komitet wykonawczy. W innych większych składach okrętowych **panował spokój.**

MOSKWA KIERUJE RUCHEM KOMUNISTYCZNYM.

Berlin, 25 marca (PAT). Jak donosi »Voss. Zeitung«, komunistyczną agitację w środkowem niemieckiem zagłębiu przemysłowem i w Hamburgu tłómaczą **wyraźnym rozkazem z Moskwy.** Dziennik zaznacza jednak, że spodziewają się, iż **spokój nie będzie zakłócony i że powstanie komunistyczne nie ma widoków powodzenia.** »Berliner Tageblatt« wzywa rząd, aby wystąpił z jak najenergiczniejszemi środkami przeciw **zorganizowanej politycznej bandzie.**

CAŁONOCNA WALKA.

Berlin, 25 marca (PAT). »Vorwaerts« donosi z Magdeburga: **W Eisleben trwała przez całą noc wymiana strzałów między komunistami a policjantami.** W Mansfeld położenie jest **bardzo poważne. Kasę miejską spiądrowano. Więźniów wypuścili komuniści na wolność.**

Eisleben, 25 marca (PAT). Wied. B. K. donosi: **Linja kolejowa i dworzec jest zajęty przez komunistów.** Transporty odbywać się mogą tylko gościńcem. Policja skutkiem tego, że była za słaba, cofnęła się do swych kwater. Nad ranem komuniści **rozpoczęli ostrzeliwać te kwatery.**

STARCIA POMIĘDZY ROBOTNIKAMI A POLICJĄ.

Eisleben, 25 marca (PAT). »Eislebener Tageblatt« komunikuje, że kilku urzędników policyjnych, uwięzionych przez uczestników zgromadzenia, **uwolnił oddział policji.** Dzisiaj strzelano do policji i rzucano **ręczne granaty.** W większej części szybów wstrzymano pracę. — Przed wejściem do kopalni trzymają straż strajkujący robotnicy.

Eisleben, 25 marca (PAT). »Eislebener Tageblatt« donosi, że **ostatniej nocy słychać było strzały karabinowe. Strajkujący wysadzili w powietrze szyny kolei granicznej.** Robotników chętnych do pracy **rozpędzili strajkujący z bronią w ręku.**

Halle, 25 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: **Policja otoczyła dom drukarni, w której** drukuje się pismo »Klassen-Kampf«. Urzędnicy policyjni **skonfiskowali odezwę, wzywającą do strajku jeneralnego.** Mimo tego odezwa została rozrzucona w mieście. Robotnicy fabryki Singerhansa **przestali pracować.**

W czasie starć w Eisleben po obu stronach było **wiele zabitych i rannych. Strajk rozszerzył się także na przedsiębiorstwa rolnicze. — Policja miejska w Eisleben porzuciła swe czynności, ponieważ trzech policjantów zostało zranionych wybuchem granatów ręcznych.**

OBRABOWANIE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Helbra, 25 marca (PAT). Banda rabusiów, która onegdaj przed południem obrabowała kasę oszczędności w Mansfeld, **zrabowała poprzednio bank ludowy w Helbra,** poczem udała się na dworzec kolejowy, **napadła na znajdujący się tam bank pocztowy i obrabowała go.**

EKSPLOZJA BOMBY W DREŹNIE.

Drezno, 25 marca (PAT). Wczoraj w południe **eksplodowała bomba** w budynku sądu krajowego. Wybuch zranił trzy osoby, szkoda jest znaczna. Sprawcy zbiegli.

Sprawa odszkodowań.

Paryż, 25 marca (PAT). Komisja reparacyjna wysłuchała onegdaj przedstawicieli niemieckich. Słychać, że żądanie, które będzie **przed 1 maja przedłożone Niemcom, wynosi 90 miljardów franków w złocie.**

Paryż, 25 marca (PAT). Ag. Havas donosi: Briand oświadczył w komisjach senatu dla finansów i spraw zagranicznych, że jeżeli Niemcy nie zapłacą żądanych 12 miljonów, wówczas aljanci powezmą wszelkie zarządzenia, aby zastosować **sankcje, przewidziane w traktacie wersalskim.**

Paryż, 25 marca (PAT). Rada ambasadorów odbyła wczoraj posiedzenie z udziałem marszałka Focha, na którem zajmowano się sprawą zastosowania **klauzul wojskowych traktatu wersalskiego.**

Rozkład armji czerwonej.

Praga, 25 marca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie Russ-Union z Moskwy:

W Moskwie rozlepiono afisze z podpisem **»Tajnej rady żołnierzy uzbrojonej Rosji«**, żądające:

1) **Natychmiastowej demobilizacji;**
2) **Rozpuszczenia armji pracy;**
3) **Wyznaczenie pensji inwalidom wojennym;**
4) Zorganizowania specjalnej komisji demobilizacyjnej.

Odezwa zapowiada, że **jeżeli rząd sowiecki nie wypełni zaraz tych żądań, to przyjdzie do wybuchu powstania i do samowolnej demobilizacji.** W wojsku bolszewickiem na froncie zachodnim występuje **masowa dezercja.**

Londyn, 25 marca. (PAT). Wedle doniesień z Rygi, **16 i 15 armja czerwona pod Pskowem rozpada się. Żołnierze dezerterują masowo. W 16 prowincjach miano ogłosić stan wojenny.**

POWSTANIE NA PODOLU.

Lwów, 25 marca. (East Express). Całe Podole objęte jest przez **powstanie antibolszewickie. Czerwonogwardziści tłumnie przechodzą na stronę powstańców.**

Utworzenie nowego gabinetu ukraińskiego.

Tarnów, 25 marca. (Orient). W tych dniach została podpisana **dymisja gabinetu ukraińskiego.** Utworzeniem nowego gabinetu miał zająć się **Nikowski**, b. minister spraw zagranicznych. Skutkiem jednak opozycji partji Nar. Rep. i Socj. Feder., utworzenie nowego gabinetu powierzonem zostało **Prokopowiczowi,** b. premjerowi. W skład nowego gabinetu ukraińskiego wejdą prawdopodobnie: **Biliński** (S. F.), jako minister spraw zagranicznych, jen. **Pawlenko,** albo jen. **Gatkin,** jako minister wojny i **Filipczuk,** jako minister kolei.

WYKRYCIE OSZUKAŃCZYCH MANIPULACYJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 25 marca. (Orient). Władze budapeszteńskie zaaresztowały **kierownictwo polsko-węgierskiego Towarzystwa handlowego w Budapeszcie.** Aresztowani mają być stawieni **przed sąd wojenny.** Wspomniane Towarzystwo **przemycało marki polskie do Węgier,** sprzedając je uchodźcom po **cenach pięcio- i dziesięciokrotnych.** Wkońcu przy dostawie ryżu na Węgry dopuściło się **zwykłego oszustwa,** skutkiem czego skarb państwa węgierskiego poniósł szkodę na **kilka miljonów marek.**

W sprawie sejmowej ordynacji wyborczej.

Od rektora Akademji Górniczej, dra A. Hoborskiego, otrzymujemy następujące uwagi:

Autor artykułu wstępnego p. t. »Ordynacja sejmowa«, zamieszczonego w Nr. 70 »Nowej Reformy« formułuje między innemi zarzuty przeciw obecnej ordynacji wyborczej Sejmu ustawodawczego i nawołuje do jej zmian. Owe zarzuty dotyczą t. zw. »geometrji« wyborczej. Nietrudno jednak podać zarzuty ze sfery »arytmetyki« wyborczej. Jak wiadomo, ordynacja wyborcza, wprowadziwszy głosowanie na listy, zmuszona jest określić sposób rozdziału mandatów poselskich między poszczególne listy, z czem związany jest mniej lub więcej długi rachunek. Na jakich zasadach należy oprzeć ów rachunek, winna odpowiedzieć ordynacja.

Otóż »Ordynacja wyborcza do Sejmu ustawodawczego« w rozdziale IV-tym pod literą g) w art. 81 zawiera następujące zdanie: »Sposób wyliczenia wykazuje dodatek Nr. 5«; powołany zaś dodatek Nr. 5 p. t. »Szczegóły obliczeń głosowania« zawiera dwa liczebne przykłady (nb. przedrukowane dosłownie ze skryptów wykładów prof. dr M. Rostworowskiego?) sposobu rozdziału mandatów między listy; pierwszy przykład podaje regułę t. zw. dzielnika wyborczego, a drugi przykład zajmuje się odstępstwem od tej reguły.

Otóż nietrudno skonstruować przykłady innych typów, będące też wyjątkami od reguły dzielnika, których nie rozwiąże ordynacja ani nie rozstrzygnie sąd do tego powołany, chyba ze znacznym stopniem dowolności. Błąd ordynacji (i to gruby) tkwi właśnie w tem, że jej autor zamiast podać ogólne zasady rozdziału mandatów między listy, zadowolił się przytoczeniem przykładów — zapomniał zaś widocznie o tem, że przykład może d a n ą zasadę wyjaśniać, ale nie może jej nigdy zastępować! Wszelki bowiem przykład zawiera tylko kilka cech istotnych, nie mogąc posiadać wszystkich istotnych cech, które właśnie może (i powinna) **zawierać zasada ogólna.**

Rewindykacja polskiego majątku kulturalnego.

W czytelni Biblioteki Jagiellońskiej wygłosił wczoraj jej kustosz, dr Władysław S e m k o w i c z, powołany w charakterze rzeczoznawcy na konferencję pokojową w Rydze, zajmujący odczyt o ro-

Także więc i w sferze »arytmetyki« wyborczej wymaga nasza ordynacja wyborcza gruntownej naprawy!

kowaniach w sprawie rewindykacji kulturalnego majątku polskiego z Rosji. Dr W. Semkowicz nie zastał już przy życiu ś. p. Korzeniowskiego i był tylko na jego pogrzebie.

W chwili, kiedy dr Semkowicz objął obowiązki członka komisji rewindykacyjnej, sprawa była już przygotowaną. Podstawą ostatecznego tekstu umowy miał być punkt 5-ty artykułu 10-go preliminarjów pokojowych, orzekający zwrot wszelkich zabytków kulturalnych, zbiorów naukowych, ksiąg i przedmiotów sztuki, wywiezionych z Polski przez Rosję, lub zrabowanych od roku 1772. Mętna stylizacja tego giętkiego orzeczenia musiała być na konferencji szczegółowo przedyskutowaną. W tym celu obie delegacje, polska i rosyjska, wybrały podkomisje, do których weszli z ramienia Polski, p. Lalewicz, profesor historji sztuki w politechnice lwowskiej, profesor Ptaszycki, pierwotnie dr Józef Korzeniowski, a potem prelegent i Włodzimierz Dybczyński, delegat ministerstwa spraw zagranicznych. Z ramienia Rosji reprezentowali podkomisję: Quiring, jen. Jegoriew i astronom Organczow. Jak dalece skąpemi były kwalifikacje fachowe rosyjskich członków wystarczy fakt, że gdy podniesiono kwestję inkunabułów p. Organczew zapytał: »Czto eto takoje?«

Dzięki chwalebnej czujności i gorliwości delegacji polskiej, udało się nam włączyć do umowy kilka punktów ważnych, jak na przykład punkt o zwrocie archiwów rosyjskich z aktami rozbiorów i powstań. Joffe, spostrzegłszy, że Organczow nie orjentuje się należycie w wielu kwestjach, powołał w jego miejsce dwóch ekspertów, którymi byli akademik Oldenburg i Grabar, dyrektor Galerji Tretiakowa w Moskwie.

Z chwilą przybycia nowych delegatów, sprawa zaczęła iść trudniej. Niemniej jednak obrady ciągnęły się dalej przeniesione w krytyczniejszych momentach na plenum delegacji pod laskę Dąbskiego i Joffego.

W toku siedmiu posiedzeń, trwających po kilka godzin, nierzadko bardzo gorących i burzliwych, w których delegacja sowiecka stawiała żarliwy opór, wyłaniał się tekst umowy. Pojedynek Dąbskiego z Joffem obfitował w kilka charakterystycznych epizodów, w których ścierała się nieprzeparta logika Dąbskiego z wykrętną taktyką podstępnego i zręcznego dyplomaty, jakim jest Joffe. Rezultat jednak zawsze dla nas korzystny był zasługą twardej nieustępliwości Dąbskiego. Na rzuconą raz propozycję Joffego.

— A zatem wrócimy do armat? — odpowiedział Dąbski chłodno.

— Owszem, prosimy.

Do zerwania jednak nie przyszło, bo na horyzoncie zarysowało się widmo rewolucji kronsztadzkiej, które najniespodziewaniej przyszło nam w pomoc w chwili najkrytyczniejszej.

Stanęło więc na tem, że Rosja zwraca Polsce natychmiast wojenne trofea i archiwa do r. 1876. Uratowano więc okres powstań narodowych, ale nie powiodło się uzyskać rewindykacji tak ciekawych archiwów, jak akta Pociąsta i początki ruchu socjalno-rewolucyjnego w Polsce.

Jedną z najważniejszych zdobyczy było »ubicie« tak zwanego »arbitrażu«, przy którym upierali się Rosjanie, a który dla nas przedstawiał niemałe niebezpieczeństwo. Rosjanie uzyskali ważną dla siebie koncesję, że zabytki te i usystematyzowane kolekcje powinny być chronione. Tą drogą mogą pozbawić nas pewnych działów, wcielonych do zbiorów o charakterze ogólno kulturalnym.

Klauzule, dotyczące terminu rewindykacji, orzekają, że załatwienie sprawy obejmie komisja mieszana z siedzibą w Moskwie. Zasiadać w niej będą eksperci w liczbie trzech z każdej strony, którzy rozpatrywać będą zgłoszenia. Termin zgłoszeń ustalono na 1 rok od daty ratyfikacji traktatu. Ostateczne załatwienie ma nastąpić w ciągu dwóch lat, decyzja w ciągu 6 miesięcy od decyzji.

Na ogół traktat rewindykacyjny jest dla nas korzystny, mimo, że ma piętno pośpiechu. Niemniej ma on znaczenie zasadnicze międzynarodowe i historyczne gdyż jest pierwszym w dziejach traktatem, obejmującym postulaty naukowe o znaczeniu wszechświatowem.

Zajmującego wykładu wysłuchała publiczność, złożona ze sfer inteligencji, z żywem zainteresowaniem i nagrodziła prelegenta gorącemi oklaskami.

wp.

KRONIKA.

Kraków, 25 marca.

WIELKI TYDZIEŃ. Dzień wczorajszy Wielki Czwartek nosi w języku kościelnym nazwę »Coeli Domini«, tj. Wieczerza Pańska. Nabożeństwo wielkoczwartkowe kończy się ceremonją obnażania ołtarzy. W kościołach katedralnych święci biskup podczas mszy pontyfikalnej oleje, tj.: olej katechumenów służący do namaszczania przy święceniu na kapłaństwo, olej chorych, używany do Sakramentu ostatniego namaszczenia przy święceniu na kapłaństwo i chryzmo, składające się z oliwy i balsamu, używane przy chrzcie, bierzmowaniu, konsekracji biskupów, kościołów, ołtarzy i kielichów. Przy święceniu olejów, oprócz asystencji biskupa, bierze udział w tym obrzędzie dwunastu kapłanów, ubranych w ornaty, siedmiu diakonów i tyluż subdjakonów w dalmatykach. W dniu tym umywa biskup nogi 12 starcom, a papież 12 kapłanom.

Wczoraj o godzinie 10 rano po mszy pontyfikalnej w katedrze na Wawelu ceremonji obmycia nóg 12 starcom z Towarzystwa Dobroczynności dokonał książę biskup Sapieha. Nazwiska starców są następujące: Laszczyk Piotr, lat 65, Kumala Paweł, lat 81, Halaciński Władysław, lat 65. Dyrek Jan, lat 70, Sierczak Jan, lat 77, Frytek Michał, lat 79, Friedmann Ludwik, lat 61, Wawrzyniecki Józef, lat 62, Grabowski Erazm, lat 80, Matlak Andrzej, lat 65. Piszczek Kazimierz, lat 80, Zaiczycki Sebastjan lat 86. Tasama ceremonja odbyła się o godzinie 4 po południu w kościele Marjackim, gdzie umywania nóg dokonał ks. infułat Wądolny. Każdy ze starców został obdarzony bochenkiem chleba, oraz woreczkiem z pewną kwotą pieniężną.

Najsmutniej obchodzony jest w kościele Wielki Piątek, w którym wszystkie ceremonje noszą cechę żałoby. Msza w tym jedynym dniu w roku nie jest odprawianą, natomiast odprawiają kapłani t. zw. liturgję »praesanctificatorum«, tj. zbiór modlitw na intencję rozmaitych stanów, wyznań i narodów. W dniu tym odbywają się pielgrzymki do grobu Chrystusa. W Wielki Piątek wszystkie ołtarze są pozbawiono ozdób: krzyż ołtarzowy jest pokryty czarną krepą lichtarze są ciemne, świece koloru ciemno-żółtego kolor szat i aparatów kościelnych — czarny, usunięte są również z kościoła światła. Wszędzie panuje żałoba.

SPRAWA UMIESZCZENIA MUZEUM NARODOWEGO. Zarząd Muzeum Narodowego zmuszony zrezygnować z adaptacji gmachu poszpitalnego na Muzeum, zwrócił się do ministerstwa spraw wojskowych z prośbą o oddanie na ten cel koszar przy ulicy Rajskiej. Obecnie nadeszła odpowiedź z ministerstwa, że po zbadaniu sprawy przydział powyższych koszar na zbiory muzealne ze względu na bardzo dotkliwy brak pomieszczenia dla wojska, jest wykluczony. — Także na czas pokojowy koszary te, jedne z największych koszar w Krakowie, przewidziane są na pomieszczenie wojska.

Z WAWELU. 64-tą cegiełkę wawelską ufundowali Szczepanowie hr Tarnowscy z Chorzelowa, wpłacając 30.000 mk. Poza tem do rąk prof. Szyszko-Bohusza i do użycia na cele odnowienia Zamku według jego uznania złożył za pośrednictwem p. J. Skotnickiego p. M. Zatorski kwotę 35.000 mk.

FUNDUSZ STYPENDYJNY DLA GÓRNOŚLĄZAKA IM. KORFANTEGO. Wczoraj w Banku Związku spółek zarobkowych złożono kwotę 26.115 mk. 50 fen., jako czysty dochód z gospody z obozie koncentracyjnym dla Górnoślązaków w Starym Teatrze, prowadzonej od stycznia do ostatnich dni marca br. przez pp. Józefę Kosińską i Zofję Zechenterową z Koła B. K. matek chrz. woj. Kwota ta stanowi zawiązek funduszu stypendyjnego dla Górnoślązaka.

Spodziewać się należy, że obecnie, gdy lud górnośląski głosami swymi tak gorąco zamanifestował swą polskość, fundusz ten szybko będzie wzrastał, tak aby podstawowy kapitał jak najrychlej mógł dać wystarczający procent na stypendjum naukowe dla syna Górnoślązaka, który przechodził przez obóz koncentracyjny w Krakowie.

PODATEK CZYNSZOWY I WODOCIĄGOWY. Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 14 marca br. gmina miasta Krakowa pobierać będzie począwszy od dnia 1 stycznia 1921 gminny podatek od czynszów z mieszkań w wysokości 10 procent i podatek wodociągowy w wysokości 20 procent od przypisanych w księgach Kasy miejskiej na rok 1920 czynszów i wartości czynszowych, zwiększonych o 100 procent, przyczem kwoty czynszów albo wartości czynszowych przypisane na rok 1920 w koronach zamienione będą na takiesame kwoty w markach polskich.

PODPISANIE NOMINACJI P. DUDKA. Z Warszawy telefonują nam: Nominacja b. wiceministra Dudka na dyrektora krakowskiego okręgu robót publicznych została podpisana.

POCIĄGI ŚWIĄTECZNE WARSZAWA—KRAKÓW Z Warszawy telefonują nam. Z dniem dzisiejszym, dyrekcja kolei państwowych w Warszawie uruchamia na czas świąt i po świętach parę pociągów osobowych Nr. 13 i 14 między Warszawą a Krakowem. Odjazd tych pociągów z Warszawy o godz. 9·05 rano przyjazd do Krakowa 9·15 wieczorem; odjazd z Krakowa 10·50 rano, przyjazd do Warszawy o 10·45 wieczorem.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Bezpośrednio po świętach wchodzi na repertuar naszego teatru jako najświeższa nowość autora »Za dawnych dobrych czasów«, Roberta Stolza, mianowicie trzyaktowe »Faworyt«. Reżyserję sztuki prowadzi p. Kalinowski, orkiestrą kieruje kapelmistrz Górzyński, ewolucje i tańce ułożył p. Koszutski, główne role kreują pp. Schupp-Skrzyszowska, Relewicz-Ziembińska, Kalinowski, Kaden, Minowicz, Ostrowski, Rewski i Sarnowski.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj i jutro teatr zamknięty. Najbliższe przedstawienie w niedzielę 27 bm. Po południu powtórzona będzie krotochwila »300 dni«, wieczorem zaś »Kiki«. Również w poniedziałek »oblewany« dwa odbędą się przedstawienia, po południu »Nieporównany Crichton«, wieczorem »Magdalenki«.

ZE SPORTU. »Wisła« krakowska rozpoczyna w nadchodzące święta wielkanocne swój sezon piłki nożnej dwudniowemi zawodami z »Pogonią« lwowską, które odbędą się w parku gier »Cracovii«. Zawody te prowadzić będzie p. Stanisław Ziemiański, delegowany przez Kolegjum sędziów K. Z. O. P. N. Początek zawodów w dniach obydwóch o godzinie 4 po poł. — Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Weissmann, ul. Szewska 13.

NIESŁYCHANE PODROŻENIE WIZ PASZPORTOWYCH. Morawska »Morgenzeitung« donosi: Ponieważ polski konsulat w Pradze podniósł należytości za wizowanie czesko-słowackich paszportów na 100 koron czeskich, zaprowadza się na zasadzie wzajemności z dniem 21 marca opłatę od polskich paszportów do Czech na 1100 marek polskich.

Doniesienie to opatruje wspomniany dziennik następującemi, nie pozbawionemi słuszności uwagami:

W ten sposób rządy uniemożliwiają obywatelom podróżowanie. Mieliśmy prawo oczekiwać wszystkiego innego, tylko nie podrożenia wiz paszportowych, gdyż leży przecież w interesie obu rządów, aby ludziom ułatwić ruch podróżny w każdym kierunku. Podrożenie to dotyka najdotkliwiej ludzi stanu średniego i robotników. Proszę sobie tylko wyobrazić, że od 21 marca obywatel czesko-słowacki, który np. chce jechać z Ostrawy do Bielska, musi zapłacić za jednorazowy przejazd 100 kor. czeskich, a polski obywatel, który z Bielska do Ostrawy jedzie, musi złożyć 1100 marek polskich. Jestto tak potworne podrożenie, że nawet w obecnych stosunkach walutowych jest nie do pojęcia. Byłby już czas najwyższy, aby opłaty paszportowe poddano gruntownej rewizji. Wszak wojna światowa miała przynieść poprawę, a nie pogorszenie stosunków!

Z SĄDU WOJSKOWEGO. W krakowskim sądzie wojskowym przy ul. Montelupich odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko szer. Józefowi Bajurze, oskarżonemu o kradzież dwóch koni wojskowych popełnioną dnia 4 października 1919 r. na pastwisku w Grzywie (pow. Łuków). Nadto Bajura przychwycony na gorącym uczynku usiłował aresztujących go żołnierzy przekupić kwotą 100 mk. Oskarżony po raz pierwszy stawał za tę kradzież przed sądem dnia 31 sierpnia 1920 r. z ustawy sierpniowej i został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Przeciwko temu orzeczeniu wniósł obrońca zażalenie do sądu najwyższego w Warszawie. Ponieważ sąd zażalenie to przyjął i unieważnił wyrok, przeto onegdaj odbyła się ponowna rozprawa. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, trybunał uznał Bajurę winnym kradzieży konia i skazał oskarżonego na rok ciężkiego więzienia.

Przed tymsamym trybunałem odbyła się rozprawa przeciwko plut. Władysławowi Wilczkowi, który dn. 12 września 1920 r. samowolnie oddalił się ze swego oddziału i ukrywał się do 12 października tegoż roku. W tym czasie skradł on w pociągu za Częstochową sierżantowi sztab. Janowi Kowalowi portfel z kwotą 2400 mk., nadto pistolet, lornetkę i szablę łącznej wartości około 6000 mk. Wreszcie skradł on w Węgierskiej Górce Stefanji Fischlerowej i Emilji Tyrlikowej garderobę wartości 24.000 mk. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Wilczka na 3 lata ciężkiego więzienia.

Nadto przed innym trybunałem odbyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Latasińskiemu, szer. 17 pp., oskarżonemu o dezercję z frontu. Trybunał skazał oskarżonego na 5 lat więzienia. Wreszcie Franciszek Sołtys, szer. 12 pp. za 11-krotną dezercję i sprzeniewierzenie powierzonych mu sort mundurów, na 1½ roku ciężkiego więzienia.

KRAKOWSKI URZĄD WALKI Z LICHWĄ przeprowadził rewizję w mieszkaniu Lucjana Szafrana, b. magazyniera Puzappu, podczas której znaleziono 11 worków cukru, 6 worków mąki i 3 paki mleka kondensowanego. Śledztwo w toku.

ZA PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW 500 markowych aresztowano w Krakowie Marję Laufrową, pochodzącą z Chrzanowa.

POD ZARZUTEM KRADZIEŻY walizki ręcznej z żółtej skóry policja krakowska aresztowała 20-letniego Antoniego Mikołajczyka, czeladnika.

Z kraju i ze świata.

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA DO SPAŁY. Naczelnik państwa wyjeżdża w piątek do Spały, celem spędzenia świąt w absolutnym spoczynku.

O PODRÓŻY POWROTNEJ PIERWSZEJ PARTJI ZAKŁADNIKÓW POLSKICH Z MOSKWY, uwolnionych w myśl traktatu ryskiego, opowiada jeden z uczestników podróży:

Uwolnienie zakładników nastąpiło szybko, prawie nagle, na podstawie domagania się rządu polskiego, który też nadesłał szczegółową listę zakładników, mających być zwolnionymi. Zakładników odstawiono wprost z więzienia moskiewskiego na dworzec kolejowy, osadzono w wagonach więziennych pod bardzo surową strażą. Zakładnikom przez cały ciąg drogi z Bolszewji nie wolno było nawet rozmawiać z jeńcami wojennymi, którzy w liczbie czterystu tymsamym transportem powracali do Polski. Bolszewicy nie pozwolili zakładnikom wbrew odnośnym postanowieniom umowy o wymianie jeńców i zakładników, ani załatwić swoich spraw osobistych w Moskwie i Rosji, ani na zlikwidowanie spraw majątkowych, a wreszcie uniemożliwili całkowicie zabranie czegokolwiek, bezsporną ich własność osobistą stanowiącego. Władze sowieckie pozwoliły, by w Moskwie zajęła się wyjeżdżającymi znana p. Pieszkowa, żona Gorkiego, która jest urzędową przedstawicielką polskiego Czerwonego Krzyża w Rosji. P. Pieszkowa obdzieliła bardzo obficie zakładników żywnością, tak, że przez całą drogę nie zaznali głodu. Zakładnicy wyjechali z Moskwy 16 bm., a stanęli u granicy Polski w Baranowiczach 20 bm. Tam władze polskie i społeczeństwo przyjęło ich bardzo serdecznie i gorąco. Urządzenia reemigracyjne w Baranowiczach bez zarzutu.

ZAKAZ KOLPORTOWANIA »ZORZY«. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo spraw wojskowych zabroniło kolportażu i sprzedaży wśród wojska kalendarza »Zorzy« z powodu artykułów, uwłaczających najwyższej władzy wojskowej, tj. Naczelnemu Dowództwu. »Zorzę«, jak wiadomo, zredagował pos. Daluska ze Związku lud.-narodow.

SAMOBÓJSTWO AKTORA. W Warszawie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce 55-letni artysta dramatyczny, Jan Karpowicz (Szymczak) z teatru Rozmaitości. Rozpaczliwego czynu, wywołanego chorobą i opłakanemi stosunkami finansowemi, dokonał Karpowicz w garderobie, gdzie go, już nie dającego znaków życia, znalazł woźny teatralny. Jak donoszą z Warszawy, w krytycznym dniu, gdy Karpowicz odbierał gażę, zapowiedziano mu, że nadal z powodu złego stanu zdrowia, nie będzie pobierał pensji, lecz tylko zapomogi z Kasy chorych. Zmarły tak tragicznie artysta pozostawił listy do żony i kolegów.

ZAJŚCIE NA GRANICY. Z Częstochowy telegrafują 23 bm.. Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się nad granicą wielka manifestacja narodowa. W miejscowości Blachowni utworzył się kilkutysięczny pochód i ruszył do oddalonych o kilka wiorst Herbów. Gdy pochód stanął nad barjerą graniczną, Niemcy z Herbów pruskich zaalarmowali załogę angielską krzykami, że Polacy wkraczają na Śląsk. Oddział żołnierzy szkockich wyruszył ku barjerze, lecz widząc spokój manifestantów, nie interwenjował, natomiast żołnierze poczęli wyrażać sympatję manifestantom. Na żądanie Niemców oficer nakazał żołnierzom zaprzestania wyrażenia sympatji. Między Niemcami i manifestantami odbywała się wymiana słów. Robotnicy z pochodu krzyczeli, że następny pochód nie zatrzyma się przy barjerze, lecz nad Odrą.

HOJNY ZAPIS ŚP. ALBINA RAYSKIEGO. Zmarły we Lwowie b. poseł sejmowy i właściciel dóbr we wschodniej Małopolsce, Albin Rayski, zapisał Zakładowi Narodowemu imienia Ossolińskich we Lwowie cały swój majątek, wartości około dwunastu miljonów marek, razem z bogatemi zbiorami sztuki i pamiątek historycznych. Zapis ten posłuży Zakładowi Ossolińskich, pozostającemu, jak wiadomo, pod kuratorstwem ks. Andrzeja Lubomirskiego, do rozszerzenia zakresu naukowej i kulturalnej działalności.

WYBUCH GRANATU. Ze Lwowa donoszą: Karol Schein, liczący lat 16, znalazł część granatu w lesie i na podwórzu przy ul. Łyczakowskiej począł go rozbierać w otoczeniu grupki dzieci. Nagle nabój eksplodował z silnym hukiem, nadbiegli sąsiedzi i ujrzeli straszny widok. Trzech chłopców i dwoje dziewcząt zranionych wiło się w bólu. Przy zaopatrzeniu dzieci stwierdzono, że 13-letni Marjan Nikołaj został odłamkami granatu zraniony w głowę, pierś i obie nogi. Zastano go w stanie prawie beznadziejnym. Ciężko ranny został K. Schein, któremu część naboju utkwiła w piersi. 10-letnia Ludwika Nikołajówna została zraniona w prawą nogę, którą w dwu miejscach na wylot przebiły odłamki naboju, przyczem zgruchotały kość zupełnie. Pozatem zostali lżej ranieni: 5-letni Kazimierz Nikołaj i siostra jego 7-letnia Janina w lewą nogę.

ZGON WYBITNEGO ARTYSTY. Ag. Havasa donosi: Zmarł w Paryżu w 83 roku życia znany artysta malarz Jan Paweł Laurens.

WIELKA KRADZIEŻ BRYLANTÓW W BERLINIE (T. E). W jednym z wielkich hoteli berlińskich skradziono dwa łańcuchy pereł, wartości pół miljona marek. Właścicielem tych klejnotów jest zagraniczna firma jubilerska.

OLBRZYMI OKRĘT POWIETRZNY. Wobec grona licznych przedstawicieli prasy odbyły się w Glasgowie oględziny olbrzymiego statku powietrznego »Nr. 36«. Statek ten, mający przewozić osoby na wielką odległość, ma załogę, złożoną z 28 ludzi, i może pomieścić 50 podróżnych. Długość jego wynosi 204 metry. Sala dla podróżnych ma 40 metrów długości, obok niej znajdują się kabiny do spania i kuchnia. Okręt ów ma odbywać drogę powietrzną z Londynu do Marsylji w ciągu 15 do 18 godzin, a z Londynu do Egiptu w ciągu 72 godzin.

MIASTO BEZ TELEFONÓW PRYWATNYCH. Tuż pod Londynem znajduje się miasto Upminster, liczące 4000 zamożnych mieszkańców, posiadających dosyć obszerną sferę interesów. Mimo to żaden z tych mieszkańców niema telefonu prywatnego, poprzestając na usługach centrali telefonicznej. Obecnie przyjechał do Upminsteru wysłannik londyńskiego zarządu poczt i telegrafów, ażeby rozwinąć propagandę na rzecz telefonów prywatnych.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 27 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Mąż z grzeczności«.
Poniedziałek, 28 bm. po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 27 bm. po poł.: »500 dni«, wieczorem »Kiki«.
Poniedziałek, 28 bm. po poł.: »Niezrównany Crichton«, wieczorem »Magdalenki«.
Wtorek, 29 bm. »Karnawał«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 27 bm. po poł.: »Jenerał huzarów«, wieczorem: »Figlarne żonki«, o 11 w nocy: »Laparbaczi Ociumparba«.
Poniedziałek, 28 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji« wieczorem: »Myszka magnat«, o 11 w nocy: »Laparbaczi Ociumparba«.

Sprawa turecka na konferencji londyńskiej.

Rewizja traktatu w Sevres stanowiła, obok sprawy odszkodowań niemieckich, główny przedmiot odbytego w Londynie ostatniego posiedzenia Rady Najwyższej. Przebieg tej sprawy godzien jest śledzenia nietylko ze względu na jej meritum, lecz także na metodę działania Rady Najwyższej i rządzące nią zasady.

Z Turcją stał się ten dziw, że będąc najsłabszą w gronie czwórprzymierza pobitego, pierwsza mimo to osiągnęła to, że narzucony jej traktat pokojowy w Sevres nietylko nie został przez nią przyjęty a wykonany siłą tylko przy brzegach morskich t. j. tam, gdzie mogły pancerniki angielskie wystawić na pokaz swoje działa, ale że także i sama koalicja najrychlej zgodziła się na rewizję tego traktatu i sama go niejako zainicjowała. Dziwne to zjawisko przestaje jednak dziwić kogokolwiek, jeżeli weźmie się na uwagę fakty, które tymczasem zaszły od naruszenia traktatu sevrskiego. Anglja obsadziła Konstantynopol wprawdzie i zgwałciła sułtana i jego fikcyjny rząd, ale w głębi Anatolji głos jej potężny został bardzo rychło zagłuszony innym głosem jeszcze silniej brzmiącym w tym kraju — głosem nacjonalizmu tureckiego i nienawiści do giaurów, szczególniej w kaskach angielskich.

Jeden z jenerałów tureckich, Mustafa Kemal pasza, zorganizował w głębi Anatolji wojsko, dla pozyskania sympatyj ludu ogłosił przyjęcie zasad bolszewickich, obok półksiężyca na czapce umieścił czerwoną gwiazdę komunistyczną i — zaczął karabinami maszynowemi odpowiadać na postanowienia koalicji, dzielące Turcję i wykrawujące z niej sfery t. zw. »wpływów« dla każdego jej członka osobno. Sojusz Kemala paszy z bolszewikami zabezpieczał mu tyły i dostarczał nadmiar tej najbardziej niebezpiecznej dla panowania Anglji w Azji substancji, którą jest propaganda nacjonalistyczno-komunistyczna wśród ludów tamtejszych. Oprócz tego jednak Kemal pasza potrafił bardzo zręcznie wyzyskać antagonizmy ukryte i jawne współzawodnictwa między aljantami na gruncie małoazjatyckim. Doszło do tego, że gdy każdy z nich oficjalnie walczył ze zbuntowanym Kemalem, równocześnie w ukryciu usiłował mu pomóc i skierować jego rozpęd przeciw — wysokiemu przyjacielowi. Anglicy oskarżali głośno Francuzów o to, że w posiadaniu Kemala znalazł się nadmiar karabinów francuskich, nie odpowiadający bynajmniej liczbie jeńców francuskich, wziętych przez Kemala. Francuzi na odwrót także, oparzywszy sobie dłonie, kiedy niebacznie zapragnęli wziąć »bandy« Kemala gołą ręką, utyskiwali srodze na to, że w wojsku tureckiem znalazło się nagle zbyt wiele doskonałych angielskich armatek górskich najnowszego modelu...

W tych warunkach Anglja ujrzała się ostatecznie zmuszoną zlikwidować powoli swoje zbyt pośpiesznie założone przedsiębiorstwo w Persji, Kurdystanie i w północnej części Mezopotamji. Francja z trudem trzymała swoje pozycje w Syrji, całe zaś brzemię zwalczenia Kemala poruczono Grecji Venizelosa, obiecując jej za to złote góry, przedewszystkiem zaś Smyrnę z szerokim okręgiem. Ale tymczasem Venizelos upadł. Grecy sprowadzili sobie na tron swego króla. W Małej Azji wojska greckie nie popisały się zbytnio. Administracja zaś grecka w Smyrnie przeraziła samych Anglików niedołęstwem i niesumiennością. Gdy więc w ten sposób ostatnia karta, przeciw Kemalowi wygrana, zawiodła, zrzucono pychę z serca i zaproszono do Londynu delegację rządu sułtańskiego na konferencję z tem wyraźnem żądaniem, że w skład jej mają wchodzić także pełnomocni delegaci rządu angorskiego tj. Kemala paszy. W ten sposób osłonięto wstydliwie uznanie tego »buntownika«, którego pod naciskiem okupacyjnych władz angielskich w Konstantynopolu sąd turecki skazał za nieposłuszeństwo na śmierć »in contumaciam«.

Przyjęcie, jakie delegacja turecka znalazła w Londynie, uderzyło wszystkich serdecznością i wyszukaną grzecznością. Lloyd George dopytywał się troskliwie o zdrowie delegatów Turcji, skazanej przezeń na wykreślenie z mapy politycznej świata i Kemala paszy, który przecie, według słów angielskiego premjera, był jeszcze niedawno pospolitym bandytą, kryjącym się po górach... Teraz z delegatem tego bandyty zaczęto układać warunki zgody i okazywać skłonność do bardzo wielkich ustępstw. Sam Lloyd George zaproponował, aby w odebranych Turcji prowincjach przeprowadzić ankietę wśród ludności co do tego, gdzie chce należeć. Przedewszystkiem w Tracji i Smyrnie miała się odbyć taka ankieta.

Ale tymczasem właśnie podczas rokowań z Turkami wybuchła rewolucja antybolszewicka w Kronsztadzie, przybierając takie rozmiary, że przez szereg dni oczekiwano lada chwila upadku rządu bolszewickiego. Lloyd George odrazu zmienił stanowisko. Stał się twardszym wobec Turków, którzy w upadających bolszewikach tracili najsilniejszego swego sojusznika. A także polecił sir Robertowi Hornowi wstrzymać podpisanie gotowej już umowy z rządem sowieckim. Narady z Turkami zostały odroczone aż do wyjaśnienia sytuacji.

Tymczasem jednak powstanie antybolszewickie, wbrew nadziejom, nie udało się. Tajne wywiady angielskie utwierdziły Lloyd Georgea w przekonaniu, że bolszewicy utrzymają się. Nadto Krasin postawił ultimatum Hornowi, że odstąpi od całej umowy, jeżeli Anglja nie zakaże Finlandji dostarczania żywności powstańcom kronsztadzkim. Horn zwrócił się z tem do lorda Carsona. Ten kilka godzin opierał się i żżymał, ale ostatecznie wysłał depeszę do swego zastępcy dyplomatycznego w Finlandji z poleceniem, aby udzielił tamtejszemu rządowi rady zamknięcia dowozu żywności dla powstańców kronsztadzkich. Rady Anglji są dla Finlandji rozkazem. Powstańcy nie otrzymali przyrzeczonych dowozów, ponieważ amerykański Czerwony Krzyż, zajmujący się tym dowozem, znalazł się nagle wobec braku środków transportowych.

Krassin znał się na grzeczności i w nagrodę za usłużność Lloyd Georgea wobec bolszewików, przyjął ostatecznie do umowy handlowej postanowienie polityczne, w myśl którego rząd bolszewicki zrzeka się prowadzenia oficjalnej propagandy przeciw Anglji w Afganistanie i Persji. Premjer angielski poprawił w ten sposób psujący się rachunek na upadek bolszewików, ponieważ kupił ich sobie poparciem w Kronsztadzie i szybkiem zawarciem umowy handlowej. W ten sposób sojusz bolszewicko-turecki nie przestał wprawdzie istnieć, jak na to pierwotnie liczył Lloyd George, ale utracił tyle na swojej antyangielskiej ostrości, że teraz premjer angielski mógł już zrobić »kompromis« zarówno ze swoją pierwotną propozycją wobec Turków jak z samymi Turkami. Kompromis ten polega na tem, że ostatecznie Lloyd George cofnął dane już przyrzeczenie plebiscytu w Tracji i Smyrnie, pozostawił zaś obietnicę oddania Turkom Konstantynopola i okręgu Smyrny, wreszcie pozostawienie jej samej pod nominalną władzą sułtana.

Delegaci tureccy, niezadowoleni takim obrotem sprawy, wrócili do ojczyzny, zasłaniając się brakiem pełnomocnictw na podpisanie takich warunków. Lloyd George zaś dalej oczekuje zmiennych okoliczności, aby z wielką łatwością przystosować do nich swoją politykę. Na opisanym przykładzie widać najlepiej, jak daleką jest ta polityka od jakiegokolwiek programu, jak obcą jest wszelka głębsza na gruntowniejszej rozwadze oparta myśl konstrukcyjna. Jest to polityka czystego oportunizmu.

Ta właściwość dzisiejszej oficjalnej polityki angielskiej ma, ze względu na sprawę górnośląską, swoje zarówno złe jak dobre strony. Złe, bo wytwarza uczucie niepewności i niejasności co do tego, w jakim kierunku pójdą ostateczne decyzje angielskie. Dobre, bo właśnie z powodu tej niejasności i bezzasadności, polityka taka pozostawia dyplomacji polskiej i francuskiej możność skutecznego działania do ostatniej chwili, i umiejętnego wykorzystania wszystkich nadarzyć się jeszcze mogących okoliczności.

W jednej z ostatnich swoich mów Asquith wyraził się, że polityka gabinetu angielskiego nigdy jeszcze nie znajdowała się na tak niskim poziomie intelektualnym i moralnym, jak obecnie. W okoliczności tej tkwią znaczne szanse dla interesów polskich. Potrzeba je atoli umieć wykorzystać.

Sprawy polskie

LEWICA WOBEC PRZYSZŁYCH WYBORÓW

Warszawa, 25 marca. (East Express). Zaraz po ferjach wielkanocnych Sejm przystąpi do rozważania ram **przyszłej ordynacji wyborczej sejmowej.** Stronnictwa lewicy — jak się dowiaduje „Naród" — zajmą wobec tego projektu **zgodne stanowisko. Okręgi wyborcze będą się pokrywały z województwami. W powiatach stronnictwa wystawią jednobrzmiące listy kandydatów.**

POWRÓT WICEMINISTRA DĄBSKIEGO.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że wiceminister Dąbski, przewodniczący polskiej delegacji pokojowej w Rydze, **powraca do Warszawy w sobotę.**

Jednocześnie z wiceministrem Dąbskim przyjeżdża sekretarz delegacji p. Ładoś.

ZMIANY NA PLACÓWKACH ZAGRANICZN.

Warszawa, 25 marca. (East Express). „Naród" donosi, że poseł polski w Waszyngtonie Kazimierz Lubomirski oraz poseł przy Kwirynale Skirmunt, zamierzają wkrótce ustąpić z zajmowanego stanowiska.

PROJEKT REWIZYTY MILLERANDA W WARSZAWIE.

Warszawa, 25 marca (East Express). „Naród" notuje pogłoskę, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych opracowuje projekt **rewizyty prezydenta republiki francuskiej Milleranda w Warszawie.**

STOSUNKI FRANCUSKO-POLSKIE.

Paryż, 25 marca. (East Express). „Intransigeant" zamieszcza ironiczną wzmiankę, dotyczącą stosunków **francusko-polskich. Jesteśmy przyjaciółmi Polski** — pisze ten dziennik, — lecz nie my, ale **rząd angielski przyznał Polsce kredyty w towarach na sumę 400 miljonów franków.** Nie my, lecz **Holandja** udzieliła Polsce również znacznych kredytów. My Francuzi żywimy dla Polski przyjaźń, lecz pod każdym względem dajemy się innym zdystansować.

Różne wiadomości polityczne.

ARESZTOWANIE KS. JEDLICZKI. (E. E.) Prokuratorja w Ołomuńcu kazała aresztować słowackiego polityka ks. Jedliczkę, któremu zarzucają, iż dopuścił się zbrodni przeciw państwu w czasie, gdy Czechy były w stanie wojennym z Węgrami.

POWRÓT CLEMENCEAU Z INDYJ. Ag. Havasa donosi: Wczoraj przybył do Paryża Clemenceau.

WYBUCH BOMBY W TEATRZE. (Ag. Stefani). Z powodu eksplozji bomby w drzwiach teatru Diany w Medjolanie, 9 osób zostało zabitych, a około 100 rannionych. Faszyści wtargnęli następnie do redakcji »Avanti«, zostali jednak przez policję odparci, potem udali się do redakcji i drukarni »Umanita Nuova« i podpalili je. Prócz tego zburzyli dwa socjalistyczne lokale klubowe.

Dział ekonomiczny.

BANKI POLSKIE.

Wielkopolski Bank Rolniczy w Poznaniu podniósł kapitał zakładowy do 12 miljonów marek. Bank ten rozwinął się bardzo znacznie, a bilans wykazał za czas od 1 kwietnia 1919 roku do 30 czerwca 1920 roku czystego zysku 874.489 Mkp. Wypłacono akcjonarjuszom 24 procent dywidendy. Bank Związków zawodowych ma powstać wkrótce w Poznaniu, kapitał będzie wynosił około 50 miljonów Mkp. i złożony został przez robotników, mniejszych kupców i przemysłowców z Westfalji. Konsorcjum zakupiło grunta przy alei Marcinkowskiego. Z inicjatywy prezesa urzędu kolonizacyjnego, dra Karasiewicza w Poznaniu, zakłada się tamże Bank Kolonizacyjny z kapitałem zakładowym 100 miljonów Mkp. Zadaniem banku jest wystaranie się o ułatwienie kredytu hipotecznego o niskiej stopie procentowej. **Bank Handlowy w Poznaniu** powołał na dyrektora byłego szefa sekcji handlowej w ministerstwie handlu i przemysłu A. Doermana. Bank ten objął całą emisję nowych akcyj banku Kwileckiego, Potockiego i Sp. za 19 miljonów Mkp. Bank Zbożowy w Poznaniu wykazuje w czasie od 1 sierpnia 1919 roku do 31 czerwca 1920 roku 677.303 Mkp. czystego dochodu. Kapitał zakładowy został podniesiony do 2 miljonów Mkp. Warszawski Bank Handlowy zamierza utworzyć filję w Antwerpji dla ułatwienia ruchu towarowego między Belgją, Gdańskiem a Polską i dla objęcia przekazywania pieniędzy emigrantom, jadącym przez Antwerpję. Bank Warszawski dla Handlu i Przemysłu donosi, że przemienia swoją ajenturę w Paryżu na samodzielną filję. Nazwa paryskiej firmy brzmieć będzie: »Banque pour le Commerce et l'Industrie a Varsovie, Succursale de Paris«. Pod firmą »Bank Zjednoczonych Kooperatyw S. A.« powstał w Warszawie nowy bank z kapitałem zakładowym 50 miljonów Mkp. (mb).

PODWYŻSZENIE KAPITAŁÓW AKCYJNYCH. — Ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do interesowanych towarzystw, które starają się o zezwolenie na podwyższenie kapitału w składkowych drogą nowych emisyj akcyj. W okólniku tym zaznaczono, że obecne warunki gospodarcze nie zalecają takiej praktyki, a przeto urząd nadzoru rozpatrywać będzie podania o zezwolenie na emisję nowych akcyj tylko w tym wypadku, jeżeli kapitał pierwotny będzie w całości wpłacony.

PROGRAM WODNYCH PRAC MELJORACYJNYCH. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo robót publicznych przedstawiło Sejmowi program wodnych prac meljoracyjnych. Co do byłego zaboru austrjackiego program obejmuje wytyczne, zakreślone projektem Sejmu galicyjskiego z 18 lutego 1894 wykonanie obwałowania Wisły powyżej Krakowa, ochrona gruntów nad Sanem, Wisłokiem, Dunajcem i Dniestrem przed zalewami, regulacja dopływów Prutu itd.

*** MIĘDZYNARODOWY RYNEK HANDLOWY.** Pomijając handel wewnętrzny międzydzielnicowy w Polsce, należy podkreślić, że w stosunku do zagranicy w pewnym zakresie okazuje on tendencję do skoncentrowania się w sobie, aby w ten sposób pokryć zapotrzebowanie własną produkcją. Wskutek wypadków wojennych znacznie zmalał on w stosunku do Litwy. Okazało się przytem, że Litwini robią wszelkie zakupy w Królewcu, gdzie szczególnie nabywają różne produkty żywnościowe. — Znacznie ożywiony jest handel lnem i konopiami między Litwą a Prusami wschodniemi, które płacą zrosztą bardzo niskie ceny. Kryzys i spadek cen zauważyć się obecnie daje w handlu drzewnym w Królewcu. Fabryki mebli w Niemczech, jak podaje »Tygodnik Handlowy«, wydalają obecnie robotników z powodu wysokiej ceny robocizny i zastoju w sprzedaży gotowych wyrobów. — Fabrykanci z Niemiec zachodnich, z nad Renu i Westfalji zaprzestali robić zakupy w Prusach wschodnich. W kołach handlowych twierdzą, że ceny drzewa znacznie spadną.

Na ogół handel wszechświatowy przechodzi coraz poważniej zaostrzający się kryzys. Kupcy i fabrykanci amerykańscy domagają się, ażeby rząd sprolongował 16 miljonów długów krajów europejskich i udzielił Europie nowego kredytu, motywując to tem, że w Ameryce znajdują się obecnie znaczne zapasy towarów, które musi się zbyć. Ważny jest spadek cen surowców, do czego przyczyniła się spekulacja walutowa wszechświatowa, powodując znaczne magazynowanie surowców w Ameryce. Na londyńskiej giełdzie miedzi żądają obecnie 72 funtów szterlingów za tonę miedzi »rili«, gdy niedawno kosztowała już 122 funtów szterlingów. Cynę »straits« w Londynie notowano świeżo 205 f. sz. zamiast 418 funtów szterlingów. Cynk zwyczajnej marki notowano tam 22 f. szt. zamiast 60 f. szt. Spadek cen daje się też zauważyć na giełdzie bawełnianej w Liverpoolu. We wszystkich portach handlowych są znaczne zapasy gumy. W samym Londynie wynoszą one 60 000 ton, a cena spadła poniżej szylinga za funt angielski gumy surowej. W Rotterdamie na targu skór surowych który się tam niedawno odbył, z przywiezionych 50.000 skór sprzedano zaledwie jedną trzecią i to po bardzo niskich cenach. Wogóle z powodu znacznych zapasów surowców, zapowiada się znaczna zniżka ich cen.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA. Z Barcelony donoszą: Na posiedzeniu międzynarodowej konferencji komunikacyjnej omawiana była konwencja w sprawie dróg wodnych. Między innemi wysłuchała konferencja wywodów delegata polskiego.

MIĘDZYNARODOWA IZBA HANDLOWA. Ag. Havasa donosi: W sekretarjacie głównym międzynarodowej Izby handlowej odbyło się posiedzenie Rady izby z udziałem delegatów 11 krajów, należących obecnie do izby. Między innemi byli także obecni delegaci Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciele Holandji i Polski biorą po raz pierwszy udział w konferencji. Powitano ich bardzo serdecznie i entuzjastycznie. Po dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, przyjętych przez różne komitety narodowe w sprawie badań międzynarodowego arbitrażu w sprawach handlowych. — Wreszcie ustalono program najbliższego kongresu międzynarodowego izb handlowych, mającego się odbyć w Londynie w dniach od 27 czerwca do 22 lipca.

*** SPADEK CEN.** Począwszy od połowy r. 1920 okazuje się stopniowy spadek cen w krajach zachodnich. Najsilniej daje się on zauważyć w Anglji, gdzie przeciętna w styczniu 1920 roku wynosi 100, w lutym 105, w marcu 108, w kwietniu i w maju 106, w czerwcu i lipcu 101, w sierpniu 100, we wrześniu 99, w październiku 92, w listopadzie 85, w grudniu 76, zaś w styczniu 1921 roku 72. — Słabiej w Szwecji, gdzie w tymsamym czasie przeciętna wynosi: 100, 108, 111, 111, 113, 115, 114, 114, 113, 108, 101, 94 i 84. W Danji przeciętna wynosi w styczniu 1920 roku 100, w czerwcu i lipcu 113, sierpniu 116, wrześniu 117, październiku 119, listopadzie 116, grudniu 100, w styczniu 1921 roku 85. W Norwegji wynosi ona 100, 103, 105, 110, 111, 115, 123, 125, 128, 126, 121, 113, wreszcie w styczniu 1921 roku 103.

WŁOSKO-CZESKI TRAKTAT HANDLOWY. Onegdaj podpisano w Rzymie traktat gospodarczy pomiędzy Włochami a Czechami, oraz układy w kwestjach prawnych i finansowych, odnoszące się do poddanych obu państw. Traktat handlowy ważny jest do 31 grudnia 1925 i corocznie automatycznie może być przedłużany.

ZNIŻKA PŁACY KOLEJARZY W ANGLJI. Z Londynu donoszą: Rada centralna dla spraw płacy postanowiła zniżyć płacę kolejarzy.

FIASKO POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ W CZECHACH. (E. E.) Z powodu nieudania się pożyczki państwowej, przedłużono ją teraz na czas nieograniczony.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Okoliczność, że zebranie wczorajsze było ostatniem przed świętami, wpłynęła także osłabiająco na dość już martwy stan giełdy. W większej części akcyj przemysłowych i handlowych nadal zupełny zastój. Minimalne obroty w siedmiu gatunkach po kursach zniżkowych. Znacznie (800 punktów) obniżyły się »Górka« i »Parowozy« I em. Na wczorajszym poziomie utrzymały się »P. T. H.«, »Żegluga« i »Parowozy« II em.

Akcje bankowe i papiery lokacyjne bez ruchu.

Dolary wyższe o 30 punktów, franki francuskie o 2, szwajcarskie o 10, marki niemieckie i korony czeskie o ½, korony austrjackie o 10.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 24 marca 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	550—	650—
Bank Hipoteczny	630—	740—
Bank Małopolski	750—	800—
Ziemski Bank Kredytowy	700—	775—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200—	—
Bank Związku spółek zarobk.	4200—	4600—
Polskie Tow. handlowe	1000—	1100—
Transakcja		1025—
Handl. Spółka akc. »Impex«	600—	650—
»Polski Glob«	1900—	2100—
Żegluga Polska	750—	850—
Transakcja		800—
Zieleniewski	6800—	7200—
Warsz. Ska akc. bud. parow. I em.	3300—	3700—
Transakcja		[illegible]
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	1900—	2100—
Transakcja		2050—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	5300—	5700—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	3000—	3300—
»Automotor« fabryka samochodów	2150—	2300—
»Górka« fabryka cementu	7500—	8000—
Transakcja		7540—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5700—	6000—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gór.	8000—	8300—
Polska Nafta	2900—	3100—
Elektrownia w Sierszy	1700—	1900—
Transakcja		1800—
»Oikos« T. A.	3800—	4000—
»Pezet« Powsz. zakł. budowl.	1000—	1200—
Transakcja		1100—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini I em.	2700—	2900—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	3700—	3900—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700—	3900—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	700—	730—		
Franki francuskie	51—	54—	52—	56—
Franki szwajc.	120—	140—		
Marki niemieckie	11·50	12·50	12—	13—
Korony austr.	110—	120—	115—	125—
Korony czeskie	9—	10—	10—	11—
Lei rumuńskie	9—	10—		
Liry włoskie	25—	28—		

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 24 bm.: Renta majowa 99·75, austr. renta koronowa 99, renta lutowa 100, węgierska renta koronowa 270, losy tureckie 4300, priorytety kolei południowej 5090, Anglobank 1949, Bankverein 1337, austr. Zakład kredytowy 1815, Bank depozytowy 1110, Laenderbank 3270, Merkury 1098, Unionbank 1470, Bank obrotowy 865, Živnostenska 3880, Kolej północna 22500, Lwów-Czerniowce 4795, Koleje austrjackie 5770, Kolej południowa 3850, Alpiny 8380, Berg und Huetten 13400, Krupp 2090, Poldihuette 5000, Prageiseisen 14995, Rima 6090, Skoda 5865, Zieleniewski 6230, Apollo 7700, Fanto 29700, Galicyjskie Karpaty 19300, Galicja 29500, Schodnica 19600, Siersza 4460.

KURSA AUSTRJACKIE z 24 bm.: Amsterdam 25375, Zagrzeb 493, Belgrad 1950, Berlin 1158, Bruksela 5280, Budapeszt 24, Bukareszt 962·50, Chrystjanja —, Kopenhaga 12650, Londyn 2850, Medjolan 2840, Nowy York 736, Paryż 5067·50, Praga 936, Sofja 870, Sztokholm 17270, Warszawa 81, Zurych 12462·50, dolary 730, belgijskie 5255, bułgarskie 870, duńskie 12500, marska niemiecka 1156, angielskie 2840, francuskie 5030, holenderskie 23325, włoskie 2820, jugosłowiańskie 1941, norweskie 11325, polskie 93·50, rumuńskie 917·50, rosyjskie 205·50, szwedzkie 17070, szwajcarskie 12425, czeskie 935, węgierskie 222.

GIEŁDA PRASKA z 24 bm.: Berlin 121·75, Warszawa 9·25, marka niemiecka 121·75, marka polska 9·25.

GIEŁDA NIEMIECKA z 24 bm.: Dolary 61·90, belgijskie 453, funty 245·25, francuskie 437·50, włoskie 250, polskie 8·30, czeskie 81·20, austr. stare 14·67½, stemplowane 5·20, rumuńskie 83·65, szwajcarskie 1081·25, Amsterdam 2162·80, Bruksela 457, Chrystjanja 1009·45, Kopenhaga 1088·90, Sztokholm 1451, Helsingfors 181·80, Włochy 250·20, Londyn 246, Nowy York 82·80½, Paryż 438·05, Szwajcarja 1081·40, Hiszpanja 879·10, Wiedeń stemplowane 16·35½, Praga 81·45, Budapeszt 21·34½.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 24 bm.: Berlin 9·27½, Holandja 201·75, Nowy York 581·50, Londyn 22·80, Paryż 40·60, Medjolan 23·10, Bruksela 42·50, Kopenhaga 102·50, Sztokholm 136·50, Chrystjanja 95, Madryt 82, Buenos Aires 200, Praga 7·60, Budapeszt 2·02½, Zagrzeb 4, Bukareszt 8, Warszawa 0·80, Wiedeń 1·42½, austr. korona stemplowana 1·05.

NASTĘPNE ZEBRANIE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ odbędzie się we środę dnia 30 bm.

DALSZA ZNIŻKA MARKI NIEMIECKIEJ. Według ostatnich notowań giełdy marka niemiecka doznała i doznaje nadal znacznej zniżki na wszystkich giełdach europejskich i amerykańskich. W Nowym Yorku notowano dnia 22 bm. 1·60, poprzednio 1·62. W Amsterdamie 4·64, poprzednio 475. W Sztokholmie 7·10, poprzednio 7·25. W Londynie 239½, poprzednio 244.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Okazja!

Płaszcz pański z kołnierzem i wolanem, z czarnych lisów, podbity popielicami do sprzedania za 150.000 marek, w składzie futer Stanisława Bieleckiego, ul. Poselska 15. 1810 1 8

Jadalnia

mały salonik, pojedyncze szafy, otomana, do sprzedania. Wiadomość: ul. Szlak 24, I p., na lewo, od godz. 11—12. 1816 1 2

Większy obraz

Wojciecha Kossaka do sprzedania. — Józefowszczyzna 6, oficyna, II p., na lewo. 1815

Początkujący technik-dentysta szuka posady, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia pod „Zdemobilizowany" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1814

Pierwszorzędnej marmelady

z jabłek i śliw

dostarcza fabryka konserw

Ferd. V. Kraupner & Sohn

TREBNITZ, Czechy, Czechosłowacja 1820 1 4

Poszukuję do kupna

domu o kilku pokojach, z ogrodem warzywnym i owocowym, w pobliżu Krakowa lub na prowincji. Cenę, wielkość domu, obszar ogrodu, ilość i jakość drzew owocowych, miejscowość, położenie i wszystkie szczegóły podać pod adresem: Hieronim Ciełkosz, 492 E. 74 Street, New York City (America). 1795 1 3

Mam

tanio do sprzedania większą ilość kotłów do parowych wozów gospodarczych. Zgłoszenia do majstra Karola Stefana w Skoczowie, Śląsk. 1807 1 3

Kupuję

i płacę najwyższe ceny za książki niemieckie każdego rodzaju. Spis książek nadesłać pod adresem Karol Firuzek, Skoczów, Śląsk. 1803 1 3

Papiery

kancelaryjne, konceptowe, maszynowe i kupieckie, koperty, papiery listowe poleca **A. Zembrzycki, Kraków**, ul. Florjańska 9. 1284 3 4

Nadeszło nasienie

prawdziwej cebuli żytawskiej żółtej i makowskiej. Oferuję przy odbiorze najmniej 5 kg z jednego gatunku naraz.

1 kg żytawskiej 1500 Mkp.

1 „ makowskiej 1000 „

Przy większym odbiorze proszę zażądać listownie oferty Skład nasion Domu komisowo-rolniczego **S. Weintrauba w Tarnowie.** 1772 4 7

Pierwsza polska agencja publiczna

„ARGUS"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p. radcy L. Trzaskowskiego.

ARGUS udziela porady prawnej i interwenjuje we wszelkich sprawach administr. Sporządza podania i rekursy do wszelkich władz. Uskutecznia czynności z zakresu rachunkowego, kolejowego, podatkowego, ubezpieczeń i t. p.

ARGUS pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, folwarków i większych majątków ziemskich pod nader korzystnemi warunkami. Bliższe szczegóły w bezpłatnych prospektach.

Jedyna i największa tego rodzaju Agencja w Polsce.

1752 2 4

Rada nadzorcza Banku kupiectwa polskiego

niniejszem ogłasza, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Banku kupiectwa polskiego

odbędzie się **dnia 9 kwietnia 1921 r.** w Warszawie, w lokalu Stowarzyszenia kupców polskich przy ul. Szkolnej 10 o godz. 4 po poł.

z porządkiem obrad:

1) Wysłuchanie sprawozdania Rady nadzorczej;
2) Wolne wnioski Rady i pp. akcjonarjuszów;

UWAGA: W myśl § 54 statutu Banku, akcjonarjusze, życzący przyjąć udział w Zgromadzeniu, winni na 14 dni przedtem złożyć swoje akcje z bieżącym kuponem w Zarządzie Centrali Banku w Warszawie, lub tegoż oddziałach. 1478 3 3

Nadzwyczajne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Spółki akcyjnej

„KRAKUS"

Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych W KRAKOWIE

odbędzie się w Krakowie **dnia 15 kwietnia 1921 r.,** o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Izby Handlowej w Krakowie, przy ulicy Długiej L. 1.

Przedmioty rozpraw:

1) Reasumcja uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 29 stycznia 1921 r. w przedmiocie podwyższenia kapitału akcyjnego;
2) Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego o 17,500.000 Mkp., to jest do wysokości 30,100.000 Mkp. przez wypuszczenie nowych 62.500 sztuk akcyj imiennej wartości po 280 Mkp. i upoważnienie Rady zawiadowczej do oznaczenia czasu i sposobu przeprowadzenia nowej emisji;
3) Zmiana statutu (§ 8.);
4) Wnioski i interpelacje.

Pp. akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnym Zgromadzeniu, zechcą po myśli § 20 statutu złożyć swoje akcje, względnie potwierdzenia, najdalej do dnia 7-go kwietnia w biurze przedsiębiorstwa w godzinach popołudniowych od 3—5, gdzie otrzymają potwierdzenie, służące także za legitymację, uprawniającą do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Rada Zawiadowcza.

§ 19. Posiadanie 15 sztuk akcyj nadaje prawo do jednego głosu; każdemu akcjonarjuszowi wolno dla wszystkich przysługujących głosów ustanowić tylko jednego pełnomocnika.

§ 20. W każdem Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonarjusze, którzy przynajmniej na 8 dni przed Zgromadzeniem złożyli swoje akcje. 1826

OBUWIE

męskie i dziecięce w różnych fasonach jakoteż gatunkach, męskie lakiery, wiśniowe, chevr. czarne, półlakiery z wkładami, półwiśniowe.

BIELIZNA

męska, koszule dzienne i nocne, kalesony, kołnierze, mankiety, krawatki, skarpetki i wyroby galanteryjne.

Poleca w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych firma

Hugo Weinman

Kraków, ul. Starowiślna 6.

1690 4 12

Poszukuję pokoju umeblowanego. Czynsz według umowy. Zgłoszenia pod „**Pokój**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1800 2 2

Kasy kontrolne

„National", maszyny do pisania, mam zawsze na składzie, oraz przyjmuje naprawy specjalista Juljusz Hecker. Kraków, ulica św. Marka L. 25. 1624 4 10

SAMOCHODY CIĘŻAROWE I OSOBOWE

27 27 0 **wynajmuje**

Spółka samochodowa „POLAUTO"

w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter.

Podróżujący

obeznany z działem żelaznym, a znający stosunki całej Małopolski i Śląska, znajdzie zajęcie w dziale odlewniczo-emaljowym.

Zgłoszenia pisemne proszę przesyłać pod adresem: Kraków, skrytka pocztowa 77. 1813 1 3

SCYZORYKI

o jednym, dwu i trzech ostrzach, jakoteż

noże styryjskie

poleca w najlepszej jakości 1771 2 3

Józefa Pietschmanna Nast.

fabryka wyrobów stalowych, Lobendau (Czechy półn.)

ZIEMNIAKI POZNAŃSKIE

z państwowego przydziału dla miast i konsumów, w cenie około Mkp. 400·— za 100 kg

poleca 1747 3 3

APROWIZACJA MIAST

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków Pałac Spiski.

Do sprzedania natychmiast

samochody ciężarowe

„Austro Fiat", cztero-tonnowe, fabrycznie nowe, na gumach.

„AUTOMOTOR", Kraków — Dębniki

Telefon Nr 153. 1672 3 5 ulica Barska 12.

Do sprzedania

samochody ciężarowe, pierwszorzędnej marki, prawie nowe, na zupełnie nowych gumach, popęd kardanowy lub łańcuchowy, pojemności od 2 do 5 tonn, tokarnia precyzyjna, motory benzynowe, stabilne, 12 HP, szybkobieżne, szaibki (szpringringi) na wagę, maźnice różnej wielkości itp.

Oglądać można: F. Kaczmarczyk, Kraków, Groble 5. 1777 2 3

WORKI

różnego gatunku i płachty kupuje i sprzedaje

Birnbaum i Landau Feinsinger

Kraków, ul. Brzozowa l. 20

1477 (Magazyn ul. Starowiślna l. 91) 6 12

OGŁOSZENIE.

Dział bud. kwat. D. O. G. Lublin zakupi 20 żelaznych beczkowozów asenizacyjnych na podwoziach, o pojemności 1m³ do pomp ssąco-tłoczących.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z opisami technicznemi i szkicami wnosić do działu bud. kwat. D. O. G Lublin do dnia 20 kwietnia 1921 r. godz. 12 w południe.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Szef działu bud. kwat. D. O. G. Lublin

1817 1 3 *Inż. Staszczyk.*

ŻEGLUGA POLSKA S. A.

w Krakowie, Rynek główny L. 19, II. piętro.

Zaproszenie do subskrypcji.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Towarzystwa „Żegluga Polska" S. A. w Krakowie uchwaliło dnia 25 lutego 1921 r. podwyższenie kapitału akcyjnego ze sumy Mkp. 10,500.000·— o Mkp. 50,000.300·— czyli do sumy Mkp. 60,500.300·— i poruczyło Radzie nadzorczej ustalenie warunków emisji, jak również decyzję, czy emisja ma nastąpić stopniowo, czy też odrazu w całości. Na podstawie postanowienia ministra przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 18 marca 1921 r. PP./1293/8 postanowiła Rada nadzorcza przeprowadzić subskrypcję akcyj III. emisji w dwu ratach, z tem, że pierwsza rata obejmować będzie 178.572 sztuk akcyj, z czego co najmniej 60% przypadnie na akcje imienne, reszta zaś na akcje na okaziciela. Z akcyj imiennych stanowić będzie najwyżej 10% t. zw. akcje uprzywilejowane.

Na powyższej podstawie rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ

na pierwszą ratę III. emisji pod następującemi warunkami:

1) Posiadaczom akcyj I. i II. emisji przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na dwie stare akcje I. lub II. emisji pobrać można trzy akcje nowe;
2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć tymczasowe świadectwa I. i II. emisji, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich dokonanego prawa poboru;
3) Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcjonarjuszy zgłoszone i wykonane być może najpóźniej w dniu 20 kwietnia b. r., a to pod rygorem utraty tego prawa;
4) Kurs emisyjny wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy I. i II. emisji, wykonujących swoje prawo poboru Mkp. 250·—, dla nowych zaś akcjonarjuszy Mkp. 350·—. Kurs emisyjny akcyj uprzywilejowanych jest o Mkp. 25·— wyższy. Subskrybenci nie mają obowiązku objęcia akcyj uprzywilejowanych;
5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna;
6) Repartycję nowych akcyj przeprowadzi Dyrekcja, akcyj zaś uprzywilejowanych Rada nadzorcza, a to wedle swobodnego uznania;
7) Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj w swoim czasie po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego świadectwa;
8) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Towarzystwo zwróci wpłacone kwoty do dni 30-stu od daty zawiadomienia o przydziale wraz z 3% odsetkami;
9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Towarzystwa od dnia 1 kwietnia 1921 r.;
10) Wpłacający po dniu 1 kwietnia 1921 powinni uiścić całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od dnia 1 kwietnia 1921 r. do dnia zapłaty.

Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje:

Towarzystwo „Żegluga Polska", S. A. w Krakowie, Rynek główny 19, II. piętro;
Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu oraz wszystkie jego oddziały;
Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie.

Zgłoszenia dawnych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, przyjmuje wyłącznie:

Biuro Towarzystwa „Żegluga Polska", S. A. w Krakowie, Rynek główny 19, II. piętro;
Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu (Centrala);
Bank Związku Spółek zarobkowych w Warszawie;
Bank Związku Spółek zarobkowych w Lublinie, ul. Krakowska 64;
Bank Rolniczy we Lwowie, ul. Kopernika 21.

1827 **Rada nadzorcza.**

Potrzebna

inteligentna osoba do dzieci od lat 7-miu wzwyż. Zgłoszenia: Margulies, ulica Jasna 2, I p., między godz. 1—3. 1824

Za mąż wyjść lub się ożenić.

można przez jedyne w całej Polsce pismo „Fortuna". — Redakcje: Kraków, Rynek gł. 11; 1823 Lwów, Pasaż Hausmana 9; Warszawa, „Promień", Widok 15. Już wyszedł z druku numer 18.

Kamienice

z wolnemi mieszkaniami; folwarki; willę z umeblowaniem, z ogrodem, w Myślenicach, sprzeda biuro „Uczciwość", Kraków, ulica Podwale 3. 1829 1 2

Do sprzedania

zaraz ubranie marynarkowe w bardzo dobrym stanie, na mały wzrost, ciemny granat, czysta wełna. — Dębniki, ul. Barska 15, II piętro, drzwi na lewo. 1823

Wózki dziecięce

obciąga ceratą, przerabia materace, otomany, meble salonowe, klubowe i wyrabia nowe po cenach niskich J. Piechowicz, ulica Mikołajska 7. 1799 2 3

Dla Pań!

Najszykowniej wykonywa kostiumy, płaszcze, suknie, spodnice i t. d., krojem francuskim i angielskim. Dla przejezdnych zamówienia wykonywa w 2-ch dniach.

Józef Gałązka

Kraków, ul. Florjańska 24. 1441 4 5

KURSA MATURYCZNE

Kraków, ulica Karmelicka 56, II. piętro

pod osobistem kierownictwem **prof. B. Butrymowicza.**

Przygotowują do matury gimn. klas., gimn. real., szkoły realnej i **seminarjum naucz.** Kursa w zakresie 4 klas niższej szkoły średniej. Kursa zbiorowe, 1 roczne i 2 letnie. Nadto prowadzimy analogiczne kursa korespondencyjne wszystkich typów szkoły średniej zapomocą instrukcyj pisemnych. — **Uczą ukwalifikowani profesorowie szkół średnich, seminarjów nauczycielskich.** — Jeszcze kilka miejsc jest wolnych. Kierownik fachowy przyjmuje i udziela informacyj bezpłatnie codziennie od godz. 4—5. Sekretarjat czynny od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz. 1459 3 3

Na święta



STAROPOLSKI MIÓD

„ZAGŁOBA"

w oryginalnych butelkach

poleca 1604 3 8

FABRYKA MIODU „ZAGŁOBA"

Kraków-Podgórze, Rynek 12.

BÓL GŁOWY i MIGRENĘ



usuwają natychmiast proszki

„MIGRENO-NERVOSIN"

z kogutkiem. 1195 8 10

Żądać w aptekach i drogerjach.

Zastępstwo na Małopolskę:

Wacław Mizio i Ska, Kraków, ul. Krupnicza 7.

VITA

Fabryka wyrobów chemicznych w Krakowie

Biuro: Rynek gł. 12 Telefon 2246 i 2337.

Zamiast drogich wód mineralnych, leczniczych i stołowych, używajcie

PASTYLEK „VITA" zastępujących wody mineralne

Pastylki „VITA" wody Giesshübler
Pastylki „VITA" wody Hunyady Janos 1741 1 4
Pastylki „VITA" wody Apenta

Pastylka „VITA", wrzucona do szklanki wody, daje natychmiast wodę mineralną, równą w skutkach i smaku wodzie naturalnej.

Uznane i zbadane przez pierwsze powagi naukowe.

Do nabycia w aptekach.

„VITA"—Giesshübler, na szklanki, w kawiarniach i restauracjach

I. BIBERMAN

TELEFON Nr 3231

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA L. 6

FILJA: LWÓW, UL. SŁONECZNA 14

poleca

HURTOWNĄ SPRZEDAŻ

następujących towarów:

Valonea, chromcali,	Wosk ziemny,
Chromałun,	Mydło do prania,
Potaż mielony,	„Sarg" marmurowe,
Potaż kaustyczny,	Olej rycynowy,
Szkło wodne 36/38	Naftalina,
Sodabicarbonicum,	Kalafonja francuska,
Kwasek winny,	Minjum,
Esencja octowa,	Glejta,
Saletra, octan ołowiu,	Farby i t. d. 1640 4 4

PRZEWODY zagraniczne G. 1000 od 1² do 120²

PRZEWODY elektryczne własnej fabrykacji, izolowane i gołe każdego rodzaju i przekroju (jakość izolowanych gwarantowana) 1788 1 3

KRANY i WENTYLE podług własnych i nadesłanych modeli lub szkiców

Samochody — Motocykle — Motory — Maszyny — Linki

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

Inż. Piotr Bergman i Ska, Warszawa (dom własny).

ODDZIAŁ: KRAKÓW, Starowiślna 8.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. — Redaktor odpowiedzialny... z Drukarni L. K. Górski